Czy wszystkie karty kredytowe są takie same?

Sprawdź!

TYGODNIK KRAPKOWICKI

20 stron ...o Tobie, o nas, o regionie...

12 lipca 2005 r.

Cena 1,50 PLN

(w tym 7% VAT)

Nr 28 (376)

Nr indeksu: 345504, ISSN: 1505-4861.

www.tygodnik-krapkowicki.info

KRAPKOWICE · STRZELECZKI · GOGOLIN · WALCE · ZDZIESZOWICE

Rozmowa tygodnia

Paski zamiast biustonoszy

Z Malwiną Ratajczak, mieszkanką Otmętu, finalistką konkursu Miss Polonia 2005.



Czytaj na str. 5.

Strzeleczki

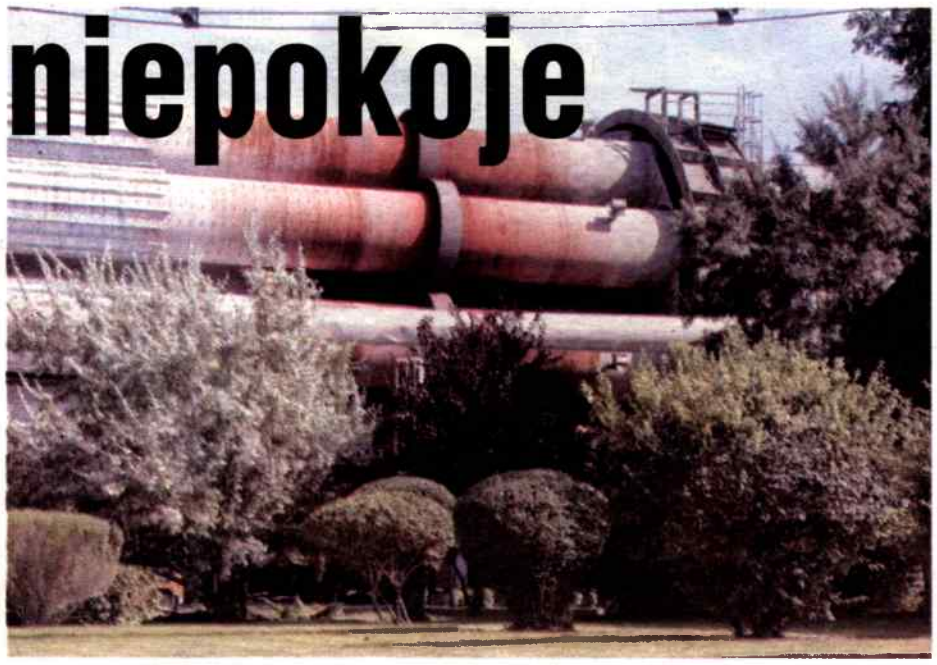
Kanalizacja później

Najprawdopodobniej dopiero w drugiej połowie 2006 roku, albo w 2007 roku rozpoczną się roboty przy budowie pierwszego etapu sieci kanalizacyjnej na terenie gminy Strzeleczki.

Dokończenie na str. 6.

POWIAT *Czekają nas masowe zwolnienia?*

Pracownicze niepokoje



Społeczność mieszkańców naszego powiatu jest poważnie zaniepokojona ostatnimi informacjami o zwolnieniach z pracy na dużą skalę, do których może dojść w dwóch największych zakładach pracy na terenie naszego powiatu. Po „tłustym" roku dla zdzieszowickiej koksowni przyszedł czas kryzysu, związany ze zmniejszonym zapotrzebowaniem na koks. Opał zalega fabryczne place, a właściciel zakładu zastanawia się nad zwolnieniami załogi. Ponoć na „kuroniówkę" może zostać posłanych nawet 700 koksowników. Dramatyczne informacje docierają do nas od około miesiąca również od pracowników cementowni w Choruli. Alarmują oni, że chęć podniesienia zysku przez nowy zarząd koncernu Heidelberg Cement ma być okupiona masowymi zwolnieniami w całym koncernie, również i w Choruli.

Dokończenie na str. 6. i 19. Więcej na str. 13.

Grzegorz Cebula

ZDZIESZOWICE

Koksownicy na bruk?

Załamanie sprzedaży koksu w Chinach spowodowało problemy w zdzieszowickiej koksowni. Cena koksu została obniżona do nieco ponad 800 złotych, a na składowiskach w zakładzie zalegają tysiące ton opału produkowanego w Zdzieszowicach. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że taka sytuacja spowodowała, iż właściciel koksowni - jeśli nic nie zmieni się w najbliższych miesiącach - zamierza zwolnić część załogi. Mówi się nawet o 700 koksownikach, którzy mogą stracić pracę.

(roch)

SEMINARIUM

Amerykanie o samorządności

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, już za tydzień w Krapkowicach amerykańscy samorządowcy podzielą się z nami swoimi doświadczeniami i wiedzą z zakresu samorządności. Takiego wydarzenia jeszcze w Krapkowicach nie było. Udział w seminarium jest bezpłatny.

Program seminarium „Rola lokalnych samorządów w rozwoju ekonomicznym i gospodarczym regionu", które odbędzie się w dniach 18 - 20 lipca, przedstawiamy na str. 4. „Tygodnika Krapkowickiego".

(greg)

Znaleziono aparat cyfrowy w Gogolinie. Informacja - 600 97 39 37.

Siekiera za 400 euro

Przerąbać w 4 minuty - str. 8.



Sobota w parku - Zdzieszowice

W najbliższą sobotę 16 lipca o godzinie 20.30 w zdzieszowickim Parku Zabaw i Wypoczynku rozpocznie się koncert zespołu „Negatyw". Powstały w 1998 roku zespół pochodzi z Mysłowic (podobnie jak „Myslovitz"). Koncert odbędzie się w ramach imprezy „Sobota w Parku", zorganizowanej przez MGOKSiR w Zdzieszowicach.

„Sobota w Parku" rozpocznie się o godzinie 15.30 grami, zabawami i konkursami dla dzieci; o godz. 16.30 - program kabaretowy artystów z Krakowa pt. „Poczekalnia"; o 18.00 wystąpi zespół „Melancholy", a o 19.00 - „Hariasen". Jak wspomnieliśmy koncert zespołu „Negatyw" zobaczymy o godz. 20.30. Widowisko plenerowe Teatru Prawdziwego „Ostatni marsz" - godz. 22.00, natomiast nocny przegląd filmów III Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Niezależnych „Opolskie Lamy 2005" rozpocznie się o godz. 23.00.

(greg)

Czas mi sprzyja Nogi rzucają

Rozmowa z Dobrosławą Kucharzak - krapkowiczanką, uczennicą III klasy Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy II Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu. Lekkoatletką rzucającą oszczepem.

- Jak zaczęła się Twoja przygoda ze sportem?

- Oglądając relację telewizyjną z olimpiady w Atlancie widziałam jak rozwijano takie czerwone dywaniki przed gwiazdami sportu i wtedy będąc 8-letnią dziewczynką postanowiłam sobie, że kiedyś dla mnie też taki dywanik rozwiną. Ten obraz jakoś tak we mnie utkwił i do dzisiaj żyje w moim sercu. Przypomina mi się również inne wydarzenie. W II klasie podstawówki rodzice pewnego dnia powiedzieli, że mają dla mnie niespodziankę. Ubrali mnie w sportowy strój: krótkie spodenki i koszulkę i zawieźli na Krapkowicki Bieg Uliczny. Pamiętam, że zajęłam wtedy pierwsze miejsce w biegu na 400 metrów dla uczniów I i II klas. Wtedy po raz pierwszy wygrałam sportową rywalizację.

Dokończenie na str. 19.

Euro-cash

CHWILÓWKI - POŻYCZKI OD 200 ZŁ

Bez zaświadczeń o dochodach!

Wszystkie formalności telefonicznie

0-801-807-807

(całkowity koszt połączenia 33 gr netto)

138/23-26/05p

RACHUNEK oszczędnościowo rozliczeniowy konto osobiste

BS

- OTWIERANIE
- PROWADZENIE

BEZPŁATNIE

Wydajemy karty: VISA

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

– BLISKI NAM WSZYSTKIM –

Centrala - KRAPKOWICE, ul. Opolska 12, tel. 466 14 91
Oddział - WALCE, ul. Opolska 65, tel. 466 01 06
Oddział - TARNÓW OP., ul. ks. Kimasa 46, tel. 483 22 10
Oddział - STRZELCE OP., ul. Bursztynowa 2, tel. 462 13 85
Filia - KRAPKOWICE, ul. Kilińskiego 1, tel. 466 90 85
Filia - PRZYWÓR OP., ul. Warska 85, tel. 453 50 74

Jedyny bank, którego zyski... Pozostają w Twoim mieście

450/24/05p

9 771505 486057 28

POLICJA

Alkohol, papierosy i wyroby ze srebra to łup złodzieja, który włamał się do sklepu w Bierawie. Do kradzieży doszło w nocy z 5/6 lipca tego roku. Policjanci z Kędzierzyna-Koźla ustalają sprawcę tej kradzieży, a straty oszacowane zostały na 6 000 złotych.

***

W ręce strzeleckich policjantów wpadł 31-letni mieszkaniec Strzelec Opolskich. Mężczyzna zatrzymany został na gorącym uczynku, kiedy wybijając szybę w samochodzie Opel Vectra usiłował ukraść radioodtwarzacz o wartości 400 złotych.

***

Trzy krzewy konopi indyjskich uprawiał mieszkaniec powiatu brzeskiego. 22-latek rośliny hodował w swoim przydomowym ogródku. W godzinach rannych został on zatrzymany przez policjantów z Brzegu, oni też prowadzą postępowanie w tej sprawie.

***

W wyniku działań prowadzonych przez policjantów ustaleni zostali: w Opolu - 18-letni sprawca kradzieży dwóch telefonów komórkowych i innych przedmiotów, a w Nysie 21-letni mieszkaniec powiatu nyskiego. Mężczyzna pod koniec maja tego roku włamał się do małego fiata.

PROSTO Z MIASTA — *Saperzy pod „Tygodnikiem"*

Nie było alarmu





8 lipca patrol saperski z II Batalionu Ratownictwa Inżynieryjnego w Brzegu pojawił się pod siedzibą redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" w Krapkowicach, wzbudzając zainteresowanie przechodniów. Dementujemy, aby miało to coś wspólnego z mającymi dzień wcześniej miejsce w Londynie zamachami terrorystycznymi - żadnego alarmu bombowego u nas nie było.

Jak nas poinformował dowódca patrolu, mł. chor. sztab. Mirosław Śliwa saperzy przyjechali do Krapkowic zabrać drobne materiały wybuchowe po drodze do Namysłowa, gdzie czekał na nich cięższy kaliber. Najczęściej do takich akcji wyjeżdżają dwoma samochodami: osobowym, przewożącym żołnierzy z patrolu, oraz drugim samochodem, odpowiednio przystosowanym do przewożenia materiałów niebezpiecznych: niewypałów lub niewybuchów. W bazie został nowoczesny „honker saper", natomiast na tę akcję saperzy wyjechali starym Starem 266 z 1987 r. Pod plandeką ma on przymocowaną na stałe do samochodu skrzynię do połowy wypełnioną trocinami zmieszanymi z piaskiem. Są tam pasy mocujące przewożone materiały, aby się nie przesuwały. Aby zabezpieczyć kierowcę i pasażera ściana kabiny jest zabezpieczona pancerną blachą o grubości 20 mm. - *Nie pamiętam sytuacji, aby coś wybuchło w ciężarówce. Jeżeli są zachowane względy bezpieczeństwa, nie wybuchnie, bo nic samo nie wybucha* - mówi dowódca patrolu. Samochód przewożący materiał wybuchowy jest specjalnie oznakowany pomarańczowymi tablicami i czerwonymi chorągiewkami z przodu i z tyłu auta. Jako pojazd uprzywilejowany w ruchu jest on wyposażony w niebieskie światła i sygnał dźwiękowy.

(greg)

Oszuści działają

Nowe metody

Oszuści mają coraz to nowe pomysły, aby wykorzystać nie tylko ludzką naiwność, ale i uczynność. W Opolu w dużym blokowisku dwie panie zadzwoniły do mieszkania starszej osoby z opowieścią, że przyjechały do kogoś mieszkającego kilka pięter niżej, ale w jej mieszkaniu nikogo nie ma, a one chciały coś zostawić i to opisać. Poprosiły więc o ołówek albo długopis i jakąś karteczkę, mówiąc, że chociaż po polsku mówią, to źle piszą i proszą o pomoc w pisaniu wiadomości. Nasza znajoma starsza pani w dobrej wierze siadła w kuchni przy stole i pisała to, co jedna z kobiet dyktowała - był to wykaz jakichś drobiazgów bieliźnianych - przy okazji kobieta dyktująca stojąc w drzwiach kuchni i doskonale zasłaniała widok na drugą kobietą, która w tym czasie dokładnie spenetrowała pozostałą część mieszkania. W ten sposób nasza gospodyni pozbyła się akuratnie otrzymanej emerytury. Szczególnie samotne starsze osoby nie powinny wpuszczać do mieszkania nikogo nieznajomego, a i okazywaniem uczynności powinny być ostrożniejsze.

(sew)

Jak pomagać?

Resuscytacja

Dzięki akcji resuscytacyjnej zwiększamy szansę przeżycia poszkodowanego do czasu przybycia wyspecjalizowanego personelu medycznego. W przypadku zatrzymania oddychania i krążenia bardzo liczy się czas i natychmiastowe rozpoczęcie odpowiednich czynności. Do resuscytacji należą udrożnienie dróg oddechowych, sztuczne oddychanie oraz zewnętrzny masaż serca.

W trakcie pełnej akcji reanimacyjnej na każde dwa wdechy powinno przypadać 15 uciśnięć mostka. Oddech i tętno powinno się kontrolować po każdych 4 cyklach.

Objawami wskazującymi na skuteczność resuscytacji są:

* zaróżowienie się skóry
* powrót akcji serca
* zwężenie uprzednio rozszerzonych źrenic
* powrót spontanicznego oddechu

Akcję resuscytacyjną należy kontynuować do czasu przybycia personelu ratowniczego lub do momentu odzyskania przez ratowanego czynności życiowych.

oprac. (roch)

Gołębol

Interwencja

Bardzo nas cieszy kreatywność Czytelników „Tygodnika Krapkowickiego", którzy często bardzo dowcipnie opisują otaczającą ich rzeczywistość. Dziś interwencja dotycząca praktyk hodowców gołębi. Okazuje się, że ci miłośnicy ptaków bardzo często zapominają o tym, że nie wszyscy muszą dzielić ich uczucia co do pięknych gołębi.

Oto propozycja naszego Czytelnika:

Z przymrużeniem oka: **GOŁĘBOL** - nowa dyscyplina sportu.

Od pewnego czasu mój sąsiad uprawia nową dyscyplinę sportu, którą ja roboczo nazwałem GOŁĘBOL.

Do gry potrzebne są:

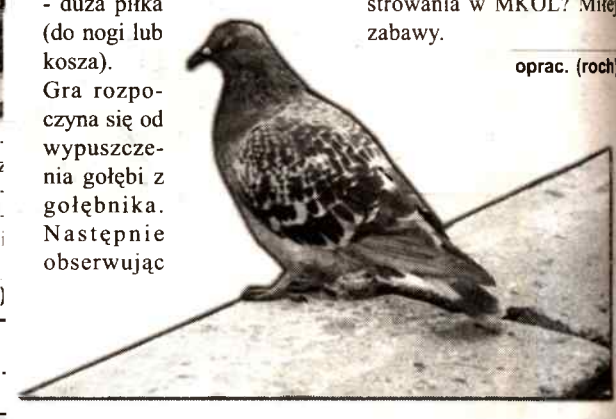
- stado gołębi,
- duża piłka (do nogi lub kosza).

Gra rozpoczyna się od wypuszczenia gołębi z gołębnika. Następnie obserwując lot gołębi, gdy tylko zbliżają się one do dachu, na którym chcą usiąść należy rytmicznie odbijać piłkę o twarde podłoże. Gołębie bojąc się hałasu tych uderzeń ruszają na kolejną rundę. Koniec gry następuje, gdy gołębie ze zmęczenia i tak usiądą - wygrywa człowiek, albo gdy gołębiarz zrezygnuje z odbijania - wygrywają gołębie.

Zachęcam do uprawiania tej dyscypliny. Mam już pomysły na rozbudowę zasad gry, np. kto więcej razy okrąży gołębnik - gołębie w powietrzu czy gołębiarz z piłką na ziemi. Jedynym skutkiem ubocznym uprawiania GOŁĘBOLA jest to, że z przelatującego stadka często coś chlapnie, najczęściej na świeżo umyte okno.

Czy może ktoś wie czy GOŁĘBOL nadaje się do zarejestrowania w MKOL? Miłej zabawy.

oprac. (roch)



SPRZEDAM 2 POKOJOWE MIESZKANIE W GOGOLINIE. TEL. 608 319 520.

171/27-28/05g

PRACA W HOLANDII
WYMAGANY PASZPORT NIEMIECKI
LEVEL 1
www.level1.com.pl
TWÓJ PARTNER W ZATRUDNIENIU
• praca dla kobiet i mężczyzn
• oferty w przemyśle i ogrodnictwie
• opieka polskich przedstawicieli
• możliwość stałej współpracy
OPOLE, ul. 1 Maja 111
tel. 77/456 47 67 tel. 32/419 53 02

6/1/05p

STEFAN
STUDIO KUCHENNE NA WYMIAR
w Krapkowicach przy ul. Opolskiej 94.
PON.-PT. 10.00 - 18.00
w SOBOTY 9.00 - 13.00



Salon mebli kuchennych firmy nobilia

REHABILITACJA
MASAŻE
LASER
SOLUX
TERAPIA MANUALNA MULLIGANA
ELEKTROTERAPIA
MARIA BANACH
mgr wych. fiz. i fizjoterapii
tel. 0608-101-558

5/1p

„Tygodnik Krapkowicki"
Redaktor naczelny: Roman Chmielewski. Sekretarz redakcji: Grzegorz Cebula (dział korekty). Współpracują: Seweryn Hutnicki. Kierownik marketingu: Danuta Jędrzejewska, tel. 446 00 20.Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o., 47 - 300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9 (budynek byłego PUP). Telefony: 446 00 00, 446 00 10, 446 00 20, tel/fax: 446 00 30; adres e - mail: redakcja@tygodnik-krapkowicki.info. Skład komputerowy: „Bastech". Druk: Drukarnia „PRO MEDIA". Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Projekty graficzne ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Redakcja i biuro ogłoszeń (czynne 9[00] - 15[00]), 47 - 300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Księgarnia „Makama", Krapkowice, ul. Opolska 1; BHU Marta, Krapkowice, os. XXX-lecia.

DOBIESZOWICE *Historyczna ciekawostka cd.*

„Górka szwedzka”

Po publikacji w poprzednim numerze „Tygodnika” historycznej ciekawostki z Dobieszowic o szwedzkiej górce do naszej redakcji zadzwoniła pani Renata Kauczor z Krapkowic, aby opowiedzieć o swoich wspomnieniach związanych z tym miejscem. - *Teraz mieszkam w Krapkowicach, ale mój dom rodzinny znajduje się obok tej górki, oddzielony od niej tylko płotem. Tam z moim bratem spędziliśmy dzieciństwo, bawiąc się na tej górce. Kiedyś była ona większa, ale z czasem jakby się zapadła, jakby grunt osiadł. Nasza rodzina tam kosiła, sprzątała. Ludzie to miejsce traktowali raczej nie jako zabytek czy pamiątkę, ale jako miejsce święte. Nawet kiedy ktoś tam w pobliżu orząc pole nadorywał sobie ziemi z tej górki, ludzie byli oburzeni, że przecież tam są ludzie pochowani. Nasz dom był wybudowany w 1931 roku, wtedy moja mama miała 2 lata i w tym to okresie jej*





starszy brat znalazł tam w ziemi kości ludzkie i kości nóg końskich (ludzie z gospodarstwa umieli stwierdzić, że to było po koniach). Kilkadziesiąt lat później, kiedy ja miałam około może 8 lat, w czasie zabawy z kuzynką wyciągnęłam 2 ludzkie czaszki. Babcia, która się nami zajmowała, kiedy rodzice pracowali, kazała to nam zakopać i mówiła, że są tu kości żołnierzy szwedzkich. Przez ponad 300 lat z pokolenia na pokolenie ta informacja była przekazywana, szczególnie zimą, kiedy się siedziało i był czas na takie opowieści. Na pytanie gdzie mieszkasz w Dobieszowicach, odpowiadało się precyzyjnie nazywając to miejsce po śląsku „Boży manka” (Boża męka). Znajduje się tam kapliczka, ale na razie nie udało nam się dojść kto ją postawił. Z przodu górki znajduje się studzienka, gdzie do dziś wybija naturalne źródełko. Ludzie położyli tam kręgi, teraz jest zastawione betonową płytą. Woda w smaku jest bardzo dobra, a ludzie przypisują jej magiczną moc przy leczeniu chorób oczu. Dobrze, że tę historię ktoś odkrył i wydobył na światło - opowiedziała nam Renata Kauczor.

Jeżeli ktoś z Państwa zachował w pamięci jakieś informacje związane z tym miejscem oraz stare fotografie górki, czy może jakieś dawne publikacje o tym miejscu (podobno istnieją) prosimy o kontakt z redakcją „TK” (44 600 20). Warto utrwalić w pamięci przekaz, choćby nawet był on zabarwiony ludzką fantazją.

Grzegorz Cebula

FOTO zagadka

Zgadnij gdzie to jest?



Maksymilian Mahoń z Walec, Krystyna Linek z Dobieszowic, Karol Dresler z Walec i Ranata Kauczor z Krapkowic prawidłowo rozpoznali naszą zeszłotygodniową zagadkę fotograficzną. Przedstawiliśmy wówczas zdjęcie kapliczki w Dobieszowicach na tzw. „szwedzkiej górce”. Podwójny bilet do kina „Krapkowice” otrzymuje od nas Maksymilian Mahoń. Bilety należy odebrać w kasie kina na hasło „Tygodnik Krapkowicki” w terminie do tygodnia od dnia ukazania się tego numeru naszej gazety. Należy posiadać przy sobie dowód tożsamości i aktualny numer gazety, biletów nie można odstępować. Po tygodniu nagroda przepada. Dziś kolejna zagadka. Gdzie zrobiliśmy to zdjęcie? Jeśli już wiesz dzwoń pod numery redakcyjne „Tygodnika Krapkowickiego”: 4460 010 lub 4460 030.

(greg)

pożyczka wakacyjna

do 20 000 PLN bez poręczyciela

w 24 godziny

nieograniczona maksymalna kwota pożyczki

okres kredytowania do 36 miesięcy

symulowany plan spłaty

kwota pożyczki (w PLN)	wysokość raty (w PLN)
5 000	172,17
10 000	344,34
20 000	688,67

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwot przedstawionych w tabeli na okres 36 miesięcy oraz prowizji stosowanej dla Członka ze stażem i dobrą historią kredytową wynosi 16,33%.

SKOK STEFCZYKA

KRAPKOWICE, ul. 1 Maja 14 (obok baszty), tel. (077) 466 94 49

www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

PROGRAM SEMINARIUM

Rola lokalnych samorządów w rozwoju ekonomicznym i gospodarczym regionu

Krapkowice, Śląsk, Polska
18 - 20 lipca 2005 r.

Dzień 1	**18 lipca**
9.00 - 9.30	**Przywitanie. Otwarcie seminarium:** **Piotr Solloch** Burmistrz Krapkowic **Patrick Lahley** Konsul USA w Warszawie **Elżbieta Rutkowska** Wojewoda Opolski **Grzegorz Kubat** Marszałek Województwa Opolskiego **Krystian Klemens** Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Krapkowicka w Zjednoczonej Europie"
9.30 - 10.15	**Przedstawienie tematyki seminarium:** **Lloyd Halverson** – Dyrektor Miasta Camas w USA - oficjalny koordynator strony amerykańskiej.
10.15 – 10.30	Przerwa
10.30 – 12.30	**Przykłady funkcjonowania oraz wizja roli samorządu lokalnego.** Prezentacja – liderzy samorządów lokalnych: ▪ **Przedstawiciel Gminy Morawica** ▪ **Przedstawiciel Camas** ▪ **Przedstawiciel Gminy Zabierzów** ▪ **Przedstawiciel Hillsboro** ▪ **Przedstawiciel Spisska Nova Ves** ▪ **Przedstawiciel Wissen** ▪ **Przedstawiciel Miasta i Gminy Krapkowice**
12.30 – 13.00	Przerwa
13.00 – 14.30	**Efektywna komunikacja mobilizuje społeczeństwo – Jacek Filipowicz**, ekspert ds. wizerunku, dziennikarz, współzałożyciel radia „Solidarność", były dyrektor centrum informacji rządu, współautor książki „Komunikatory", były rzecznik prasowy STOEN. Prezentacja: ➢ Rola komunikacji w kształtowaniu świadomości społeczności lokalnej. ➢ Media - przyjaciel i wróg skutecznego komunikowania się ze społecznością lokalną. ➢ Budowa wizerunku osób i instytucji. ➢ Zasady budowania czytelnego komunikatu. ➢ Specyfika pracy z prasą, radiem i telewizją – różnice w przekazie informacyjnym - różne style wypowiedzi. ➢ Język skutecznego porozumiewania się.
14.30 – 15.00	**Przerwa**
15.00 – 16.30	**Charakterystyka efektywnie działających lokalnych samorządów – na przykładzie wybranych polskich samorządów terytorialnych - dr Tomasz Potkański**, konsultant ds. zarządzania w samorządach, Pełnomocnik Burmistrza gminy Podkowa Leśna ds. Zarządzania Strategicznego Prezentacja: – Jakie role powinien pełnić samorząd lokalny w obliczu wyzwań XXI wieku? – Tendencje międzynarodowe w modernizacji administracji publicznej. – Polskie doświadczenia w zakresie modernizacji administracji publicznej (programy zagraniczne, polskie, metody, przykłady wdrożeń – prezentacja doświadczeń jednostek samorządu). – Program działań na przyszłość w dziedzinie doskonalenia zarządzania w samorządach – benchmarking.
17.00 - 18.30	**Przerwa**
19.00	Część artystyczna – Występy lokalnych zespołów wokalno - - muzycznych w sali kinowej Krapkowickiego

Dzień 2	**19 lipca**	
9.00	Wprowadzenie	
9.15 - 10.30	**Ekonomiczna globalizacja i inwestycje - Joseph Kalinowski**, Camas, dyrektor WaferTech, LLC USA posiada doświadczenie w prowadzeniu inwestycji dla dużych międzynarodowych korporacji. Prezentacja: ➢ Ekonomiczna globalizacja, ➢ Kryteria podejmowania decyzji inwestycyjnych.	
10.30 – 11.00	Przerwa	
11.00 – 12.30	**Wzrost ekonomiczny regionu, rola samorządów lokalnych w rozwoju inwestycji.** Panel dotyczący przemysłu. Przedstawiciele samorządów podzielą się doświadczeniem i przedstawią perspektywy na przyszłość: • **Joseph Kalinowski – przewodniczący dyskusji, Camas USA** • **Andrzej Paluszek, członek Zarządu Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu** • **Marian Buras, wójt Gminy Morawica** • **Ivan Jacak, ekspert ds. rozwoju ekonomicznego, Słowacja** • **Bill McDonald, Adinistrator Miasta DuPont USA** • **Chespa Sp. z o.o. Farby Graficzne Krapkowice** • **Metsa Tissue S.A. Krapkowice** • **P.U.P. POM Krapkowice** • **Zakład Piekarniczo-Cukierniczy Zimmermann**	**MODEST ART SHOW** **Ulrika Halverson** **Sharon Kalinowski** **Camas USA** Wystawa obrazów i kołder indiańskich w Miejsko – Gminnej Bibliotece w Krapkowicach (Spotkanie z młodzieżą)
12.45-13.45	Przerwa	
13.45-15.30	**Przykłady inwestycji i ekonomicznego wzrostu na Śląsku.** Zwiedzanie lokalnych zakładów i przedsiębiorstw: • **Chespa Sp. z o.o. Farby Graficzne Krapkowice** • **Metsa Tissue S.A. Krapkowice** • **P.U.P. POM Krapkowice**	
15.30 – 16.00	**Przerwa**	
16.00	Spotkania w grupach	
Dzień 3	**20 lipca**	
9.00	Wprowadzenie	
9.15 - 10.30	**Profesjonalne zarządzanie. Rola apolitycznych profesjonalnych menadżerów w zdobywaniu osiągnięć przez samorządy lokalne** Model Międzynarodowego Stowarzyszenia Zarządzania Miast (ICMA). Prezentacja – Lloyd Halverson	
10.30 – 11.00	Przerwa	
11.00 - 12.15	Panel dyskusyjny. • **Lloyd Halverson – przewodniczący dyskusji, Camas, USA** • **Marian Buras (Morawica)** • **Bill McDonald (DuPont, USA)** • **Tomasz Potkański (Warszawa)** • **Krystian Klemens (Krapkowice)** • **Scott Higgins (Camas)** • **Henry Reimann (Hilisboro)**	
12.15 - 12.45	Podsumowanie seminarium - Lloyd Halverson	

Kolejny sukces

Rogów Opolski - Warto pracować

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Rogowie Opolskim rok szkolny 2004/2005 zakończył się ponownie sukcesem. Kolejny raz uczniowie naszej szkoły osiągnęli najwyższy wynik wśród szkół podstawowych gminy Krapkowice w ogólnopolskim sprawdzianie po klasie szóstej.

Osiemnastu uczniów zdobyło 34,4 punktu na 40 możliwych. Wynik ten zawdzięczamy wielkiemu wysiłkowi uczniów, rodziców i nauczycieli. Przygotowania do sprawdzianu rozpoczęliśmy już w klasie piątej. Przez cały rok rozwiązywaliśmy testy. W klasie szóstej co miesiąc pisaliśmy próbne sprawdziany, które dokładnie analizowaliśmy wraz z nauczycielami i rodzicami. Każdy z nas wiedział, gdzie popełnia błędy i nad czym musi jeszcze popracować. W rozwiązywaniu testów osiągnęliśmy mistrzostwo! Byliśmy jednak niepewni wyniku, nadal popełnialiśmy błędy, mieliśmy braki... Mimo trudu i pracy włożonej w przygotowania do sprawdzianu, dzień ogłoszenia wyników był dla nas prawdziwą niespodzianką. Marzyliśmy o dobrym wyniku, ale nie spodziewaliśmy się pierwszego miejsca w gminie! To było niesamowite wydarzenie, które utwierdziło nas w przekonaniu, że naprawdę warto. Warto systematycznie i wytrwale pracować.



Tak z napięciem 16 maja oczekiwaliśmy na ogłoszenie wyników sprawdzianu....

nad. uczniowie
i wychowawca klasy
szóstej ZSP nr 3

RADA MIEJSKA W KRAPKOWICACH

Apel Rady Miejskiej w Krapkowicach z dnia 22 czerwca 2005 r. do mieszkańców zamieszkałych w rejonie ulic: Górna - Żeromskiego - Chrobrego w Krapkowicach - Otmęcie. W sprawie zaopatrzenia w gaz ziemny.

Szanowni Mieszkańcy;

Znaczna część gospodarstw domowych i firm w Krapkowicach ma techniczne i realne warunki do korzystania w swoich mieszkaniach, domach i firmach z gazu ziemnego wysokometanowego. Pozostały nieliczne rejony miasta, które takiej możliwości nie mają.

Wychodząc naprzeciw potrzebom wspólnoty mieszkańców tej części miasta, w celu zaspokojenia zbiorowych potrzeb mieszkańców tego rejonu Krapkowic i zaopatrzenia ich w możliwość korzystania z gazu ziemnego wysokometanowego do celów grzewczych podejmujemy wspólnie z Górnośląską Spółką Gazownictwa, Oddział w Opolu działania organizatorskie.

Z naszych informacji wynika, że prowadzona akcja popularyzatorska przez Zakład Gazowniczy w Opolu w tym rejonie miasta przyniosła mierne efekty. Przekazane mieszkańcom przez pracowników Zakładu wnioski o określenie warunków przyłączenia gazu do wypełnienia nie wróciły wypełnione do firmy. A tylko na ich podstawie Zakład może określić wielkość poboru gazu, wielkość koniecznej do wybudowania stacji redukcyjnej gazu, a w efekcie opłacalność przedsięwzięcia i termin przystąpienia do realizacji inwestycji. Rosnące z roku na rok koszty ogrzewania i przygotowania ciepłej wody użytkowej w gospodarstwach domowych oraz wprowadzona, a tylko chwilowo zawieszona, akcyza na olej opałowy i gaz propan - butan w pełni uzasadniają konieczność posiadania alternatywnych rozwiązań grzewczych w swoich gospodarstwach.

Dlatego też apelujemy do mieszkańców tego rejonu Krapkowic o wypełnienie koniecznych formalności.

Samorząd Krapkowic deklaruje konieczne wsparcie organizatorskie, logistyczne tego przedsięwzięcia.

Za Radę Miejską
w Krapkowicach
przewodniczący
mgr inż. Andrzej Kulpa

Będzie zabawa

Nowe place zabaw



Mini plac zabaw, ale już w porządnej wersji, powstaje przy ul. Ks. Duszy w Otmęcie. Po wykupieniu przez firmę Chespa sąsiedniego terenu, gdzie do tej pory znajdował się placyk rekreacyjny dla mieszkańców tej części Otmętu, drewniane urządzenie zabawowe zostało wstawione na skraj zaniedbanego gąszczu drzew i krzewów. Obecnie po uporządkowaniu tego terenu trwają prace przy budowie alejek, chodników. Pod koniec lipca zostaną tu wstawione sprawnościowe urządzenia zabawowe, huśtawki, stolik do gry w szachy lub warcaby będą też ławki, a z tyłu od strony Odry, po zabezpieczeniu skarpy, aby piłka nie wypadała, ma powstać małe boisko. Placyk ma być też uatrakcyjniony przez nasadzenie ozdobnych drzewek i krzewów. Koszt prac niwelacyjnych, obsiania trawą i zabezpieczenia skarpy wyceniono na 12 tys. zł, natomiast zakup urządzeń zabawowych na ten plac oraz na plac do parku przy ul. Parkowej w Krapkowicach kosztuje łącznie 18 tys. zł.

(greg)

ROZMOWA TYGODNIA *Z Malwiną Ratajczak, finalistką Miss Polonia 2005. Dokończenie ze str. 1.*

Paski zamiast biustonoszy

- 13 listopada 2004 r. w Pietnej zostałaś wybrana Miss Polonia Ziemi Krapkowickiej. Pół roku później 28 maja zdobyłaś tytuł najpiękniejszej mieszkanki naszego województwa. A 26 czerwca podczas półfinału Miss Polonia w Warszawie okazało się, że przechodzisz do ścisłego finału konkursu, który odbędzie się 2 września w Warszawie i będziemy mogli obejrzeć Cię w TVP. Opowiedz nam o swoich wrażeniach z tego etapu konkursu.

- Mając tytuł Miss Opolszczyzny, jako jedyna z naszego województwa zakwalifikowałam się bezpośrednio do półfinału. Z etapu wojewódzkiego konkursu cztery dziewczyny uczestniczyły w eliminacjach do półfinału (musiały przechodzić eliminacje ćwierćfinałowe i półfinałowe). Do półfinałowego grona 45 dziewcząt dostała się ze mną ostatecznie reprezentująca nasze województwo Sandra Wilczek z Wodzisławia Śląskiego. Podczas półfinałowych pokazów atmosfera była nieciekawa. Wychodząc na scenę każda z dziewcząt chciała się zaprezentować z jak najlepszej strony, ale dziewczyny były dla siebie nawzajem bardzo niemiłe, każda walczyła o swoje.

- To zupełnie inaczej, niż mi opowiadałaś w wywiadzie po eliminacjach krapkowickich, kiedy to mówiłaś o serdeczności i wzajemnej pomocy pomiędzy dziewczętami.

- Teraz wychodziłyśmy na scenę w grupach po 10 osób, miałum wyjść jako ostatnia, ale obawiałam się, że całej grupie mogę zepsuć układ choreograficzny, bo nie pamiętałam dokładnie jak ma wyglądać zakończenie. Kiedy poprosiłam jedną z kandydatek o to, abym wyszła wcześniej, odmówiła mi mówiąc, że to mój problem, a tu każdy walczy o swoje.

- To rzeczywiście może być przykre...

- Ale czasem przybiera to specyficzne formy, szczególnie w połączeniu z ogólnie panującym tam chaosem. W informacji, którą otrzymałam, było napisane, że w półfinale mają być występy w sukni wieczorowej, „ubranku" sportowym oraz w jednoczęściowym stroju kąpielowym. Ale, jak się okazało w szatni, dziewczęta były ubrane dość nietypowo, jak na strój sportowy. Jedna z nich miała długą suknię z lisami wokół szyi, a druga krótką spódniczkę, duży dekolt i buty na obcasach. Wpadłam w panikę. Pierwsza myśl: ja mam tylko dres. Jednak olśniło mnie i uznałam, że wyjdę tak jak przyjechałam do Warszawy, czyli w krótkiej spódniczce, szpilkach i białym golfie. I chyba dobrze zrobiłam, bo byłabym jedyną spośród 45 dziewcząt w dresie.

- Czy wobec takiej dowolności dziewczyny występowały w mało atrakcyjnych dla oka jednoczęściowych strojach kąpielowych?

- Gdzie tam. W założeniu miały to być stroje jednoczęściowe, a w praktyce były bardzo skąpe. Były stringi, biustonosze w postaci pasków. Ja wyszłam rzeczywiście w stroju jednoczęściowym. Generalnie spośród wszystkich dziewcząt byłam chyba najskromniej ubrana. One miały przeróżne ubrania do prezentacji ze znanych firm.

- Mimo to zostałaś zauważona, nie tylko przez jurorów.

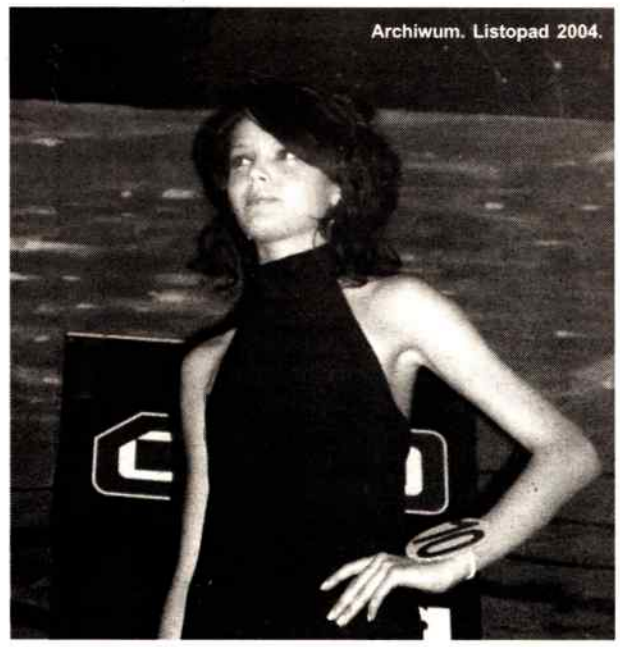
- Podeszła do mnie pani z agencji modelek z siedzibą w Poznaniu i zaproponowała współpracę. Ja ten udział w konkursie nadal traktuję jako zabawę, choć ludzie mi mówią, że to już nie jest zabawa.

- A jak was traktowali organizatorzy tego etapu konkursu?

- Ich traktowanie nas przedstawiało wiele do życzenia. Każda z dziewcząt miała numerek na ręce i odnoszono się do nas jak do krów, operowano tylko numerami. Ogólnie podczas tego etapu panował ogromny chaos, organizatorzy nie potrafili zapanować nad taką ilością kandydatek, aby to jakoś wszystko zgrać. Kiedy już się dowiedziałyśmy, że to my wchodzimy do finału, czekała nas kolejna niemiła niespodzianka. Przez mikrofon ogłoszono, że mamy podejść i podpisać umowę, która rzutuje na nasze życie, a jej nie podpisanie wyklucza z konkursu. Byłyśmy oszołomione wiadomością o zakwalifikowaniu się do finału, a tu w takim momencie musiałyśmy podpisywać, nie mając czasu na spokojne zastanowienie się nad tym. To było nie fair.

- Co to za umowa?

- Korzysta na niej Biuro Miss Polonia z Warszawy, a my mniej. Oni muszą na tym zarobić, to jest wielki show bussines. Jestem z nimi teraz związana przez następne 3 miesiące, a w praktyce pod ich pełną kontrolą (zwyciężczyni całego konkursu podpisuje nową umowę, wiążąc się z biurem na 3 lata). Nie mogę teraz podpisać umowy z agencją modelek, nie mogę sprzedawać twarzy, moich danych. Zerwanie tych zasad kosztuje 7 tys. zł. Po części jest dobre to, że stroje od znanych projektantów dostaniemy od nich, ale jakiekolwiek jego uszkodzenie jest bardzo drogie, kosztuje 60 tys. zł. Organizatorów nie obchodzi, jak się dostaniemy do Warszawy, gdzie będziemy spać. Z tego też względu dziękuję dyrektorowi KDK Joachimowi Kubilasowi za zasponsorowanie mi wyjazdu do Warszawy.


Archiwum. Listopad 2004.

- Patrząc na Ciebie widzę duże zmiany, które nastąpiły w Twoim wyglądzie od czasu naszej ostatniej rozmowy pół roku temu.

- Jeszcze do wyborów Miss Opolszczyzny nic nie robiłam jeśli chodzi o mój wygląd zewnętrzny. Kiedy dostałam się do półfinału konkursu uświadomiono mi, że trzeba pracować nad figurą, twarzą, rękoma (bo obgryzam paznokcie), postawą, sposobem chodzenia, nad prezentowaniem się. Zaczęłam chodzić na fitness, do kosmetyczki, do fotografa, który udzielił mi cennych wskazówek, jak się ustawiać do kamery. Trzeba kontrolować co się mówi, jak się zachowuje. Jury obserwowało nas nie tylko na scenie, ale przez cały czas: jak siedzimy, jak jemy, czy się nie garbimy...

- Finał coraz bliżej, co teraz przeżywasz?

- Staram się, aby mnie to zbytnio nie pochłonęło. Mój udział w konkursie nie jest najważniejszy, jest to przygoda, coś od losu, że mogłam doświadczyć czegoś, na co inne dziewczyny nie miały takiej możliwości. Chociażby tego, że kiedy inne uczestniczki konkursu robią coś na złość, to trzeba takie zachowanie odpowiednio przyhamować, aby czegoś nieodpowiedniego nie powiedzieć, a puścić to bokiem. Ogromnym dla mnie sukcesem jest samo dostanie się do finału konkursu. Nie ma dla mnie kompletnego znaczenia dalsze miejsce.

- Poważnie?

- Moje szanse są już nikłe, bo jest dużo pięknych, wysokich, obytych dziewcząt z agencji modelek, które na co dzień stykają się z takimi prezentacjami. Ja nie mam takich przyzwyczajeń. Jestem wyrwana z jednego świata i przeniesiona do drugiego. Ażeby się w tej nowej rzeczywistości odnaleźć trzeba włożyć wiele pracy. Stałam się w jakimś stopniu osobą publiczną, będąc rozpoznawalna na ulicy. Czy to w Krapkowicach, czy w Opolu ludzie podchodzą i zapytują czy to ja jestem Miss Opolszczyzny. Wiele się zmieniło na zewnątrz, ale jeśli chodzi o moje wnętrze, to jest ono takie, jak było przed konkursem.

Grzegorz Cebula

KRAJ

Dziewięcioletni chłopiec, przebywający u babci na wakacjach, zadzwonił do pogotowia ratunkowego w Lubartowie (Lubelskie) chcąc spowodować fałszywy alarm bombowy w szpitalu - poinformowała policja. Sprawą zajmie się sąd rodzinny.
Dyspozytorka pogotowia ratunkowego odebrała telefon od - jak się zorientowała po głosie - kogoś bardzo młodego, który powiedział „w szpitalu jest bomba" i rozłączył się. Kobieta zawiadomiła policję. Policjanci ustalili, że dzwoniono z domu w miejscowości Bójki w powiecie lubartowskim. - Mieszka tam starsza pani, u której na wakacjach przebywają wnuki. Jeden z nich, 9-letni Tomek, był przez chwilę sam w domu i wtedy zadzwonił na pogotowie. Chłopiec przyznał się. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego to zrobił.

***

Jak pisze „Życie Warszawy", uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim zyskali niedozwoloną przewagę nad swymi rówieśnikami z innych placówek. Szkoła podwyższyła im średnią ocen, dopisując stopnie z religii. Wszyscy dostali też świadectwa z czerwonym paskiem. Dzięki temu mieli większe szanse dostać się do upragnionych liceów niż ich rówieśnicy. Otrzymali bowiem więcej punktów za świadectwo, a właśnie punkty brane są pod uwagę przy przyjęciu kandydata do szkoły średniej.

***

Trzy osoby zostały ranne w zderzeniu samochodu z łosiem w miejscowości Brody w gminie Korycin (woj. podlaskie) na drodze krajowej nr 8 z Białegostoku do Augustowa.

***

PRZEJRZYSTA POLSKA – PRZEJRZYSTA GMINA

OPIS USŁUG ŚWIADCZONYCH
PRZEZ URZĄD MIASTA I GMINY W KRAPKOWICACH
(KARTY USŁUG)

Przystępując do akcji społecznej „Przejrzysta Polska", podjęliśmy się realizacji szeregu zadań, których celem jest poprawa funkcjonowania samorządu w myśl zasad – przejrzystości, braku tolerancji dla korupcji, partycypacji społecznej, przewidywalności, fachowości i rozliczalności.

W ramach zasady przejrzystości opracowaliśmy i wprowadziliśmy w Urzędzie karty usług wraz z formularzami wniosków i drukami.

Celem opracowania opisu usług jest ułatwienie mieszkańcom dostępu do usług świadczonych przez samorząd. Karty pełnią funkcję informacyjną, każda z nich zawiera nazwę usługi (sprawy), podstawę prawną, miejsce załatwienia sprawy (nazwę wydziału, numer pokoju i telefonu, godziny urzędowania, e-mail), wykaz wymaganych dokumentów, wysokość i formę ewentualnych opłat, terminy składania dokumentów i załatwienia sprawy oraz informację o przysługującym trybie odwoławczym.

Mamy nadzieję, że informacje umieszczone na kartach okażą się dla Państwa pomocne przy załatwianiu spraw urzędowych.

Mieszkańcom i klientom, korzystającym z usług świadczonych przez Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach zapewniamy stały dostęp do kart usług i formularzy wniosków. Udostępnianie kart odbywa się w miarę możliwości technicznych Urzędu, tj. za pośrednictwem stron internetowych (www.krapkowice.pl, www.bip.krapkowice.pl) i poczty elektronicznej oraz bezpośrednio przy załatwianiu sprawy w wydziale lub sekretariacie Urzędu (w formie papierowej - kserokopie kart).

Sądzimy, że wdrożenie kart usług przyczyni się do polepszenia obsługi klienta w zakresie udzielania informacji i prowadzenia postępowań oraz do zwiększenia efektywności pracy naszego Urzędu.

ŚWIAT

Sąd Federalny w Nowym Jorku nakazał zamknięcie w więzieniu dziennikarki „New York Timesa" Judith Miller za odmowę ujawnienia anonimowych źródeł do przygotowywanego przez nią artykułu o nielegalnym przecieku z CIA. Prowadzący sprawę sędzia Thomas Hogan powiedział, że podjął decyzję o uwięzieniu dziennikarki, aby zmusić ją do zeznań. Miller nie zdążyła nawet napisać wspomnianego tekstu, ale do końca odmawiała ujawnienia źródeł tłumacząc, że sprzeniewierzyłaby się w ten sposób zasadom swojej profesji. Znany adwokat Lloyd Abrams specjalizujący się w sprawach obrony swobód prasy powiedział, że Miller „kontynuuje szczytne tradycje swego zawodu".

Redaktor prowadzący „N.Y.Timesa", Bill Keller, powiedział, że uwięzienie Miller będzie miało efekt „zastraszający" i ułatwi w przyszłości władzom tuszowanie kłopotliwych spraw badanych przez prasę.

***

Osoba nazwana „głupkiem" ma prawo do odszkodowania za straty moralne - orzekł włoski Sąd Najwyższy, rozpatrując sprawę zakończonej tym właśnie przezwiskiem kłótni dwóch mieszkańców Toskanii. Nie ujawniono, jakiej kwoty zadośćuczynienia domagał się w sądach pierwszej i drugiej instancji wyzwany mężczyzna.

„Ty głupku!" - krzyknął na koniec sąsiedzkiej awantury 52-letni Giulio B. do o sześć lat młodszego Francesco C. Obrażony Włoch skierował sprawę do sądu. W końcu trafiła ona aż do Sądu Najwyższego. Ten opowiedział się po jego stronie, stwierdzając, że ma prawo do odszkodowania.

POWIAT *Czekają nas masowe zwolnienia? Ciąg dalszy ze str. 1.*

Pracownicze niepokoje

W takiej nerwowej, pełnej napięcia, co do dalszego swojego losu, atmosferze pracuje się fatalnie. Załogi nie są precyzyjnie informowane o ewentualnych zamierzeniach właścicieli, stąd też i informacje docierające do nas mają niekiedy nacechowanie niemal fantastyczne. To jednak świadczy o poziomie niepokoju i dezinformacji.

Przełożeni straszą

- Ludzie są straszeni przez swoich przełożonych, że będą zwolnienia i to na zasadzie zwykłego trzymiesięcznego wypowiedzenia umowy o pracę. Mówi im się, że teraz mogą jeszcze skorzystać z programu odpraw, przygotowanego dla pracowników zlikwidowanej cementowni Strzelce Opolskie [o programie czytaj na str. 13.]. Teraz nikt nie jest pewien swojej pracy, nawet dyrektorzy i prezesi. Na razie podobno 200 osób mają zwolnić i to chyba nie będzie koniec zwolnień. W przeciągu kilku najbliższych lat cementownia w Choruli ma zostać zupełnie zlikwidowana, a cała produkcja przeniesiona na Ukrainę, gdzie koncern intensywnie inwestuje, mając zapewnioną na długie lata niemal darmową siłę roboczą. Na razie w Choruli w ramach koncernu ma pozostać tylko produkcja cementu, pozostałe wydziały produkcyjne mają być wydzielone i funkcjonować na zasadzie odrębnych firm, świadczących usługi dla cementowni - słyszymy z różnych źródeł.

Rzecznik wymijająco

O wyjaśnienia w tej sprawie zwróciliśmy się do rzecznik cementowni Małgorzaty Dąbrowskiej. Rzecznik była zdziwiona takim odbiorem tej sytuacji przez pracowników. Zdecydowanie zaprzeczyła pogłosce o rzekomym przeniesieniu produkcji na Ukrainę kosztem likwidacji chorulskiego zakładu. Poinformowała nas o tym, że do końca czerwca trwał program odpraw dla pracowników strzeleckiej cementowni, nie informując, że został on przedłużony do końca roku i dlaczego tak się stało. Nieco precyzyjniejsze informacje otrzymaliśmy od rzecznik na piśmie [czytaj na str. 13], ale z tego źródła nie udało nam się uzyskać żadnych informacji odnośnie tego, co naprawdę dzieje się w zakładzie i czy doniesienia naszych informatorów nie są przesadzone.

Więcej światła

Nieco więcej światła na sprawę rzuciła nam rozmowa z szefem zakładowej Solidarności [czytaj na str. 13], człowiek ten jednak w kontakcie z dziennikarzem był bardzo powściągliwy w tym co mówił. Przyznał jednak, że kierownictwo zakładu, jeszcze przed opracowaniem przez amerykańską firmę koncepcji restrukturyzacji zatrudnienia w koncernie (wyniki mają być znane na jesieni), wywiera presję na pracowników, aby już teraz zobowiązali się do odejścia z pracy, wydłużając termin obowiązywania programu odpraw i rozciągając go na pracowników Cementowni Górażdże.

Chyba, że...

Jeszcze więcej informacji znaleźliśmy w dostarczonych nam przez pracowników publikacjach tego związku zawodowego. Materiały te potwierdzają sygnalizowane nam przez załogę poczynania kierownictwa, o których szefostwo zakładu na łamach prasy nie chciało się najwidoczniej wypowiedzieć: „7 czerwca odbyło się spotkanie dyrektora Jacka Połącarza z przewodniczącymi związków zawodowych. Dyrektor potwierdził nam, że zamierza poprzez przekazywanie prac do innych firm zmniejszać zatrudnienie i nie przewiduje na dzień dzisiejszy dla tych grup odpraw wyższych niż ustawowe odprawy 3 miesięczne, chyba że pracownicy zadeklarują do 30 czerwca zamiar zwolnienia się do końca roku, (wówczas mogą skorzystać) z (założeń) programu." [pismo związku z 16 czerwca]

Zakończenie na str. 19.
Czytaj również na str. 13.

Grzegorz Cebula

Kanalizacja później

Strzeleczki - Dokończenie ze str. 1.

Budowa pierwszego etapu kanalizacji miała zostać rozpoczęta jeszcze w tym roku i miała obejmować wsie: Dobra - Strzeleczki - Łowkowice - Komorniki. Na ten cel w tegorocznym budżecie gminy zarezerwowano 593 400 złotych. Jednak na ostatniej sesji Rady Gminy Strzeleczki radni przeznaczyli ponad pół miliona kanalizacyjnych złotych na inne cele.

O powody zmian przeznaczenia wydatkowania tych pieniędzy zapytaliśmy wójta gminy Bronisława Kurpielę. - *Gmina Strzeleczki jest członkiem związku gmin „Trias Opolski", w ramach którego ma zostać wykonana kanalizacja. Ostatnio otrzymaliśmy jednak informację, że w tym roku „Trias" nie otrzyma żadnych środków unijnych na ten cel. Dofinansowania z Unii możemy spodziewać się w drugiej połowie 2006 roku, albo w 2007 roku. Na realizację 1 etapu kanalizacji nie przewidzieliśmy zaciągania kredytów tylko chcieliśmy przeznaczyć na ten cel własne środki finansowe wobec zaistniałej sytuacji mieliśmy do wyboru: albo zamrozić 593 tysiące złotych i wydatkować je w przyszłym roku, co według mnie było niekorzystne, albo przeznaczyć te pieniądze na inne cele, które i tak musiałyby prędzej czy później zostać zrealizowane. Wybraliśmy to drugie rozwiązanie* - mówił Kurpiela.

Na sesji radni podzielili pieniądze na następujące zadania:

- 340 tys. złotych na budowę 2 boksów garażowych przy siedzibie OSP w Zielinie. Na ten cel zarezerwowanych było 60 tys. złotych, do których dodano wspomniane 340 tys. złotych. W sumie na boksy zarezerwowano w budżecie 2005 roku 400 tys. złotych.
- 128,9 tys. złotych na remont pokrycia dachu budynku, w którym mieści się Wiejski Ośrodek Zdrowia w Zielinie. Jest to nowe zadanie wprowadzone do tegorocznego budżetu. - *W zależności od możliwości finansowych wahaliśmy się nad wykonaniem tego remontu w tym lub w przyszłym roku* - tłumaczył wójt.
- 30 tys. złotych na asfaltowanie odcinków dróg w Zielinie. Na ten cel było zarezerwowanych 10 tys. złotych, obecnie na remonty jest 40 tys. złotych. Asfaltowany będzie odcinek ul. Wygon i droga łącząca ulicę Leśną z Lipową.
- 30 tys. złotych na remont sali posiedzeń w Strzeleczkach. Przewidywane jest malowanie ścian i remont parkietu. Jest to nowe zadanie wprowadzone do tegorocznego budżetu.
- pozostałe 65,4 tys. złotych wydatkowane będzie według wójta Kurpieli na drobniejsze zadania, między innymi modernizację wejścia do budynku „B" Urzędu Gminy, odnowienie balustrad, wybudowanie podjazdu dla niepełnosprawnych.

Roman Chmielewski

Starosta był

Uzupełnienie

W relacji z obchodów 700 - lecia Rogowa Opolskiego wymieniając zaproszonych gości na uroczystość jubileuszy tej miejscowości pominęliśmy osobę starosty krapkowickiego Alberta Machy. Niniejszym naprawiamy nasze uchybienie informując dodatkowo, że starosta Macha w Rogowie był i bawił się na uroczystościach bardzo dobrze.

(roch)

Najlepsze rondo

Krapkowice

Problem przepustowości krapkowickich ulic jest poruszany praktycznie na każdej sesji Rady Miejskiej stolicy powiatu. Najprawdopodobniej już w najbliższych latach miasto stanie w obliczu bardzo drogich inwestycji drogowych. Plany dotyczące byłego mostu kolejowego trzeba będzie przesunąć do momentu kiedy obiekt stanie się własnością gminy, a nie jak to jest do tej pory Polskich Kolei Państwowych. Radny Krystian Klemens stwierdził, że most kolejowy wymaga nie tylko adaptacji na drogowy, ale również przedłużenia o około 140 metrów, tak aby zapewnić odpowiednią przepustowość wody w Odrze. Most kolejowy póki co - według radnego - jest zaporą dla wielkiej wody w Odrze. Przewodniczący Andrzej Kulpa dodał, że choćby rada rozesłała apel o budowę nowego mostu drogowego na wysokości Żywocic do wszystkich świętych i tak to nic nie da. - *Będziemy mieli tylko poczucie dobrze spełnionego obowiązku* - mówił Kulpa. Radny Szczepan Bryś mówił, że póki co należałoby tak jak to jest w Zakopanem pomyśleć o budowie rond na krapkowickich skrzyżowaniach. Na koniec dyskusji radny Jerzy Roszkowiak zaproponował budowę takiego ronda na skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Opolskiej w Krapkowicach.

(roch)

Długo idą

Strzeleczki

O tym, że Poczta Polska znajduje się w fazie reorganizacji najboleśniej przekonują się jej klienci. Ostatnio pisaliśmy o problemach z dostarczeniem na czas listów w Steblowie (gmina Krapkowice) dziś cytujemy wypowiedź w tej sprawie jednego z radnych Rady Gminy w Strzeleczkach. - *Poczta do mnie z urzędu pocztowego, od którego mieszkami 150 metrów, idzie dwa dni. Są przypadki, że listy i przesyłki do mnie znajdują się u sąsiadów, to jest horror. Kilka miesięcy temu na sesji przedstawiciel poczty z Kędzierzyna - Koźla solennie nam obiecał, że nic nie zmieni się zakresie kompetencji urzędu pocztowego w Strzeleczkach i nic też nie zmieni się w jego pracy* - mówił radny Manfred Dzumla, prosząc wójta gminy Bronisława Kurpielę o interwencję. - *Wystąpimy w tej sprawie, jednak z jakim skutkiem nie wiem* - odpowiadał Kurpiela.

(roch)

Ogłoszenie
o przetargu nieograniczonym
o wartości < 60 000 euro

Gmina Krapkowice, ul. 3-go Maja 17; 47-303 Krapkowice uprzejmie informuje, że w siedzibie tut. Urzędu, w budynku Urzędu przy ul. 3-go Maja 21, na tablicy ogłoszeń (II piętro) oraz na stronie internetowej: www.krapkowice.pl zostało opublikowane ogłoszenie o przetargu na „Budowę drogi z kostki brukowej ul. Emilii Plater w Krapkowicach" .

Termin złożenia ofert upływa dnia 25 lipca 2005r. o godz. 10.00.

Burmistrz Krapkowic
mgr Piotr Solloch

CENTRUM STOMATOLOGII
STUDIO "DENTIST i Co."
Krapkowice, ul. Młyńska 2

- profilaktyka chorób j. ustnej
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia stomatologiczna
- protetyka
- implantologia
- zabiegi w znieczuleniu ogólnym
- biżuteria nazębna

zespół lekarzy:
chirurg stomatolog Piotr Matuszek
lekarz stomatolog Artur Fedyk

REJESTRACJA TELEFONICZNA: (077) 40 780 30
GODZINY OTWARCIA PON., WT., ŚR. 9-19, CZW., PT. 9-18
SOB. - po wcześniejszym uzgodnieniu

Olender-Olender

Krapkowice, ul. Kozielska 20 (były GS)
Tel. 466 14 54

Sprzedaż opału
węgiel, miał, eko groszek,



Piasek, żwir, materiały budowlane, kostka granitowa, pospółka, art. do produkcji rolnej

Brykiet drzewny do kominków i pieców c.o. NOWOŚĆ

SKUP ZŁOMU (własny transport)

154/25-33/05p

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów
- monitorów komputerowych
- anten satelitarnych cyfrowych
- DVD, CD, pilotów

Montaż i naprawa:
- radioodbiorników samochodowych
- domowych instalacji antenowych

Malnia, ul. Opolska 22
tel. 467 17 43, kom. 0604 782 443

10/1/05p

TRANS - PEL

tel. 46-60-104.

WALCE
Magazyn - były GS,
ul. Zamkowa 10,

Opał o bardzo dobrej kaloryczności i cenie
• węgiel gat. I, węgiel orzech, węgiel groszek (nowość: groszek do pieców ekologicznych) • miał, flot • materiały budowlane • nawozy, pasze • skup złomu

Oferujemy również usługi transportowe i załadunkowe

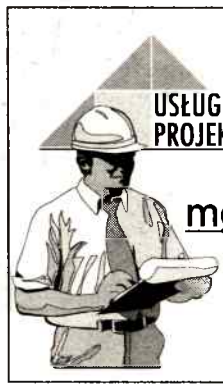
21/37-10/1/05p

GABINET LEKARSKI

lek. med. BERNARD KRAWIEC
specjalista chirurg onkolog
-badanie gruczołów piersiowych
-diagnostyka guzów i zmian skórnych
-zabiegi chirurgiczne

"REMEDIUM"
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Piątki od 15.30
Tel. 44 67 900, kom. 0501 521 451

87/13-22/05p



USŁUGI PROJEKTOWE

mgr inż. Piotr Ćwirko

tel./fax 466 25 09, 0 604 625 468
e-mail: piotrcwirko@wp.pl
47-300 Krapkowice, ul. Kozielska 4/2

93/17/05-16/06/k

USŁUGI BUDOWLANO-TYNKARSKIE JANUSZ PANEK



Żywocice, ul. Średnia 55
47-300 Krapkowice
tel. 077-466 49 09

TYNKI MOKRE I SUCHE
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
MALOWANIE ELEWACJI
WYKOŃCZENIA PODDASZA

143/24-28/05p

GABINET LARYNGOLOGICZNY

Lek. Aleksandra Stanek
Gogolin, ul. Nowa 62
Tel. 4666 201, kom. 0608 648 236

Świadczymy usługi w zakresie:
- przeglądów i konserwacji gaśnic różnych typów
- regeneracji gaśnic
- legalizacji zbiorników ciśnieniowych
- sprzedaż sprzętu p.pożarowego i znaków p.poż i bhp
- kompleksowe oznakowanie p.poż i bhp obiektów
- sprzedaż i pomiary p.poż hydrantów
- legalizacja butli gazowych turystycznych i napełniane gazem propan
- sprzedaż gazu do minimagu i do piwa

F.U.H POLENIT

AUTORYZOWANY SERWIS GAŚNIC I OZNAKOWAŃ P.POŻ I BHP

U i R JAGIEŁŁO
47-320 Gogolin, ul. Krótka 7
tel./fax 77/466 61 06
tel. kom. 602 89 03 95



75/11-36/05

192-52/1/05p

ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANY

M&K

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

✗ Tynki dekoracyjne.
✗ Malowanie elewacji.
✗ Remonty, adaptacje.

Żywocice
ul. Słoneczna 3

tel. (077) 466 47 47
tel. kom. 0605 210 654

Przedsiębiorstwo Handlowe
"SAM-BUD-ROL"



7/1-26/1/05p

Oferuje opał: koks, węgiel, węgiel brunatny
(orzech, orzech gruby, groszek, groszek eko)
miał węglowy, flot, muł.

Skupujemy złom stalowy!

Krapkowice, ul. Opolska 69a, tel. 466 - 17 - 50

WIDEOFILMOWANIE WSZELKICH UROCZYSTOŚCI. PRZEGRYWANIE KASET VHS NA DVD. TEL. 466 29 51

27/1-52/1/05p

SPRZEDAM MIESZKANIE 46 M² W OTMĘCIE. CENA 68 000 ZŁ. TEL. 507 07 09 78.

168/27-30/05p

NAPRAWY DOMOWE TELEWIZORÓW, SPRZĘTU SATELITARNEGO, MONITORÓW, KOMPUTERÓW - LAPTOPÓW. MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH CYFROWYCH. TEL. 484 50 40, 466 13 58.

28/1-52/1/05p

FIRMA HOLENDERSKA ZATRUDNI KOBIETY I MĘŻCZYZN DO PRAC OGRODNICZYCH I PRODUKCYJNYCH. ZAPEWNIAMY DUŻO GODZIN PRACY I DOBRE WARUNKI MIESZKANIOWE. WYMAGAMY PASZPORT NIEMIECKI. TEL. 77 - 442 55 77

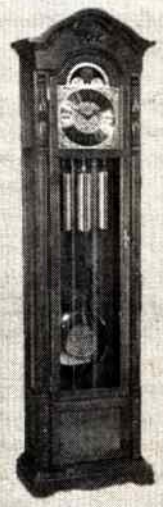
who/05p

OLEJ NAPĘDOWY 3 ZŁ. TEL. 661 144 147.

6/07.06-12.07/05p

PEWNIAK! HOLANDIA - BUDOWNICTWO - WSZYSTKIE ZAWODY - NIEMIECKI PASZPORT. TEL. 77-4846211, 511943500, 0031 614010096.

163/25-30/05p



Żegarmistrz

Paweł Smykała

- Naprawy zegarków, zegarów,
- renowacja zegarów antycznych,
- serwis Casio, Grovana i innych marek,
- sprzedaż zegarów stojących i regulatorów,
- grawerowanie

UWAGA NOWY ADRES!
ul. Rybacka 1, Krapkowice
tel./fax (077) 446 03 69

Salon Księgarni MAKAMA

Krapkowice, ul. Opolska 1 tel. 4661469
e-mail: makama@makama.pl fax 4664888

Z RABATEM

NA JEDNORAZOWY ZAKUP

PODRĘCZNIKÓW 10%

Ważny do końca lipca 2005

www.budopap.com.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

47-300 Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 466 20 65, fax: 407 96 57

Kompleksowe usługi budowlane
• Budowy • Remonty • Adaptacje

oraz usługi specjalistyczne:
-malarskie: wnętrz i elewacji, antykorozyjne
-dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
-docieplenia: elewacje, dachy
-wynajem sprzętu: koparki, dźwig, wywrotki
-sprzedaż betonu z dowozem

9/1/05p

WWW.OLENDERNET.PL 0601941830

INTERNET

- stały dostęp bez ograniczenia ilości ściągania danych
- sieć lokalna 10 i 100 Mb/s
- szybszy internet w pakiecie nocnym
- montaż w domkach jednorodzinnych i blokach

Abonament miesięczny

40 zł/netto

WWW.GAJA.NET.PL 0604698076

74/11-36/05p

AUTOKLIMA

0604 350 180
Dojazd do klienta

new/1/10/05g

Autoalarmy
Blokady
Zamki centralne i piloty
Radia i głośniki

0604 350 180
Z.E. Roskosz Michał
ul. Jeziorowa 1a
Boguszyce

117/20-29/05g

Siekiera za 400 euro

Przerąbać w 4 minuty. Dok. ze str. 1.

3 lipca w Lądku Zdroju strażacy OSP Gogolin - Michał Pandel, Tomasz Krasowski,



Janusz Nowak, Marcin Witek oraz prezes OSP Jan Depta brali udział w eliminacjach regionalnych do III Mistrzostw Polski Strażaków Ochotników „Stihl Timbersports Series". Gogolinianie byli jedyną reprezentacją województwa opolskiego, a zmagali się z zawodnikami z województw małopolskiego, śląskiego i dolnośląskiego.

- Rozgrywano dwie konkurencje. Jedna polegała na jak najszybszym przerąbaniu leżącej kłody drewna o średnicy 32 cm siekierą, druga na odcięciu od kłody piłą łańcuchową dwóch równoległych krążków drewna - tłumaczy Jan Depta. - Przerąbując drewno należało się zmieścić w czterech minutach - nam się nie udało, ale w tym czasie dało radę tego dokonać tylko 4 ze startujących 18 zawodników. Rekord wyniósł niecałe trzy minuty.

Dwóch naszych druhów - Michał Pandel oraz Tomasz Krasowski brało udział w takich zawodach po raz pierwszy. Opolska drużyna nie zakwalifikowała się na mistrzostwa, które odbędą się w ostatnich dniach lipca w Rewalu.

- Ale nie poddajemy się, w przyszłym roku wystartujemy znowu. Teraz nie mieliśmy jak się przygotować, nie dysponujemy też odpowiednim sprzętem. Specjalna siekiera kosztuje około 300 - 400 euro, ale już wiemy, że możemy ją wypożyczyć. Następnym razem będziemy lepsi - zapowiada Jan Depta.

nad. (ms)

GOGOLIN *Odznaczona*

Pomaga innym



Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Marta Wiora, prowadząca Klub Seniora przy Urzędzie Miejskim w Gogolinie.

11 czerwca, w czasie uroczystego spotkania emerytów, rencistów i inwalidów, które odbyło się z okazji Światowego Dnia Inwalidy, w podziękowaniu za zasługi na rzecz działalności w Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oddział Gogolin, pani Marcie wręczono krzyż przyznany przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Marta Wiora prowadzi klub od 12 lat jest przewodniczącą związku emerytów w Gogolinie jest 8 lat. - *Po śmierci męża poszłam na wcześniejszą emeryturę, chcąc poświęcić czas dzieciom, ale ciągnęło mnie do pracy. Mamy tu tylu emerytów, że jest co robić* - opowiada odznaczona, która zajmuje się nie tylko ludźmi starszymi, ale prowadzi też świetlicę środowiskową w Labiryncie przy Urzędzie Miejskim. W czasie, gdy nie organizuje spotkań dla „dziewczyn" (jak mówi o emerytkach), których w Gogolinie jest znacznie więcej niż emerytów (w całej gminie jest ich 360, w Gogolinie 160, a do klubu przychodzi około 80 osób), prowadzi zajęcia dla dzieci, wykorzystując swoje wykształcenie. Pracowała w szkole w charakterze nauczycielki nauczania początkowego. - *Praca w Labiryncie to mój żywioł* - twierdzi pani Marta.

nad. (ms)

15 lat służby innym

OSP w Gogolinie

Ośrodek Pomocy Społecznej w Gogolinie został utworzony na mocy Uchwały Nr IX/32/90 Rady Narodowej Miasta i Gminy Gogolin z dnia 15.03.1990 r. Jego zadaniem miało być wykonywanie zadań z zakresu pomocy społecznej na obszarze miasta i gminy Gogolin. Wcześniej w Ośrodku Opiekuna Społecznego w Gogolinie było zatrudnionych trzech pracowników socjalnych: Janina Wala, Brygida Hübner oraz Gabriela Kapucińska (obecnie: Hellfeuer). W skład nowo powstałego ośrodka miał wchodzić kierownik, główny księgowy oraz pracownicy socjalni. Pierwszym kierownikiem Ośrodka przez niespełna miesiąc - od 30.04.1990 r. była Janina Wala, ale 22.05.1990r. złożyła rezygnację i 24.05.1990 r. na stanowisko kierownika powołano Marzennę Gazurek, która pełniła tę funkcję do 2004. Wszyscy pracownicy socjalni wspomnianego Ośrodka Opiekuna Społecznego rozpoczęli pracę w nowo powstałej instytucji, a Gabriela Hellfeuer pracuje w gogolińskim ośrodku do dziś. Faktyczne uruchomienie Ośrodka nastąpiło 1.07.1990 r., a jego siedziba mieściła się wówczas w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Gogolinie. Stopniowo zwiększano zatrudnienie o nowych pracowników. Spośród obecnie pracujących najdłuższym stażem mogą się pochwalić również Krystyna Dycha, która przepracowała 13 lat, oraz Hanna Urbanowicz (staż o rok krótszy). 15.01.1993 r. nastąpiła kolejna zmiana statutu ośrodka i rozszerzono jego strukturę o nowe stanowiska: pracownika ds. usług opiekuńczych, opiekunek domowych, kasjera oraz informatyka. W 1996 r. powstało Centrum Usług Socjalnych.

2 marca 2000 r. dokonano uroczystego otwarcia Centrum Usług Socjalnych, czyli nowego budynku OPS, w którym aktualnie się znajdujemy. I tak stopniowo Ośrodek się rozrastał aż do obecnej postaci. Dziś zatrudnia 20 osób.

W tym roku z pomocy ośrodka skorzystały 962 osoby z 341 rodzin.

- Udzielamy pomocy nie tylko finansowej i rzeczowej, większość tych osób objęto też pomocą w formie pracy socjalnej. To bardzo ważny element funkcjonowania ośrodka, bo poprzez szeroko pojęte rady pomagamy rozwiązywać problemy. To wspieranie, a nie tylko dawanie - mówi Izabela Olczyk, kierownik OPS. Ośrodek podejmuje też niekonwencjonalne sposoby działania - prowadzi na przykład kampanię informacyjną „Twój problem, nasza oferta pomocy", integracyjne imprezy rodzinne dla osób niepełnosprawnych, kolacje wigilijne, programy dla osób bezrobotnych i zaburzonych psychicznie.

Na terenie ośrodka działa też interdyscyplinarny zespół pomocy dziecku i rodzinie. W jego skład wchodzą pedagodzy wszystkich szkół podstawowych terenu miasta i gminy, pedagog i psycholog z gimnazjum, kierownik posterunku policji w Gogolinie, pracownicy socjalni OPS i przedstawiciel Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie, z którym OPS bardzo ściśle współpracuje, prowadząc razem magazyn rzeczy używanych czy dzieląc żywność uzyskaną z banku żywności.

- Od 1 maja 2004 realizujemy też w ośrodku świadczenia rodzinne, a od września tego roku zajmiemy się obsługą zaliczek alimentacyjnych - zapowiada kierownik OPS.

nad. (ms)

Szanse Kamionka

Planują rozwój

„Kamionek - wieś estetyczna, z korzeniami, pielęgnująca tradycje" - to wizja rozwoju wsi, jaką zamierzają zrealizować mieszkańcy zgrupowani wokół Grupy Liderów Odnowy Wsi.

Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z roku 1531 w dokumencie księcia opolskiego Jana Dobrego, ale początki osadnictwa sięgają pewnie wielu lat wcześniejszych. Obszar Kamionka to głównie pola uprawne otoczone lasem. Wieś położona jest na skraju Wyżyny Śląskiej. Na terenie miejscowości znajduje się góra zwana Szpica - 256,3 m n.p.m. oraz rezerwat przyrody „Kamień Śląski" z rzadkim gatunkiem drzewa o nazwie jarząb brekinia. Gleby wsi piaszczyste i rędziny na podłożu kamienia wapiennego. Rosną na nich takie rośliny chronione prawem, jak: pierwiosnek, zawilec, przylaszczka, leśna perła, miodunka plamista i storczyk. Przez wieś przebiega droga powiatowa łącząca Krapkowice z Kamieniem Śl., a drogi gminne na terenie zabudowanym pełnią funkcje ulic. Architektura to typowe zabudowania gospodarstw wiejskich. Na środku stawu znajduje się zabytkowa studnia, z czasów średniowiecznych, wybudowana i ocembrowana kamieniem prawdopodobnie przez pierwszych osadników. Mimo że w ostatnim okresie liczba mieszkańców spada (rok 1999 - 707 mieszkańców, rok 2003 - 664), a może właśnie dlatego kultywowane są starannie tradycje kulturowe: wodzenie niedźwiedzia, palenie żuru, babski comber, dożynki, spotkania mikołajkowe i festyny rekreacyjne. Do mocnych stron miejscowości rokujących szanse rozwoju należą wymienione już tradycje kulturowe, piękne położenie wsi, różnorodność przyrodnicza i krajobrazowa umożliwiająca rozwój agroturystyki, dobra łączność telefoniczna, duże kompleksy leśne, Dom Spokojnej Starości oraz gospodarność i pracowitość mieszkańców. W planach rozwoju na lata 2005 - 2006 „Grupa Liderów" ma: wykonanie nawierzchni drogi bocznej od ul. Ogrodowej, dokończenie budowy Domu Spokojnej Starości oraz zagospodarowanie terenu wokół budynku, wykonanie przez byłe lotnisko chodnika - ścieżki rowerowej łączącej Kamionek z Kamieniem Śl, zagospodarowanie skwerów na terenie oraz obrzeżach wsi, a przede wszystkim przebudowa i zagospodarowanie Placu Stawowego. Będzie to plac wiejskich spotkań, a także miejscem wypoczynku i relaksu mieszkańców wsi. Będzie tu staw, plac zabaw, studnia oraz kaplica. Znacznie też się poprawi estetyka centrum wsi. Mieszkańcy mają zamierzenia rozwoju i na lata 2007 - 2013: ułożenie kabli telefonicznych do ziemi, budowa chodników oraz położenie nowych dywaników asfaltowych na drogach, wymiana oświetlenia z ewentualnym ukryciem sieci energetycznej pod ziemię, doprowadzenie gazociągu, wykonanie ścieżek rowerowych, utworzenie klubu - siłowni. Plan rozwoju Kamionka jest bogaty i ambitny, ale też jest dokumentem otwartym, może być uzupełniany i aktualizowany nowymi zadaniami i projektami.

(sew)

Dawne OSP

Fotki

Urząd Miejski w Gogolinie zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które posiadają jakiekolwiek stare zdjęcia siedziby OSP w Gogolinie, jak też inne fotografie dokumentujące historię OSP, o udostępnienie ich do skopiowania. Uwiecznione zdarzenia, ludzie, pojazdy itd. będą bardzo pomocne w dokumentowaniu naszej historii. Wszystkie zdjęcia po zeskanowaniu zostaną zwrócone właścicielom. Prosimy o przynoszenie zdjęć do wydziału rozwoju gospodarczego i promocji w Urzędzie Miejskim w Gogolinie, pok. 2 na parterze.

nad. (ms)

O kalejdoskopie

„Kalejdoskop samorządowy gminy Gogolin na 2004 rok. Gogolin - dobry pomysł na długie lata" został wydany przez gminę Gogolin. Jest to 226 - stronnicowa publikacja w kolorze czarno - białym z kolorową okładką z papieru kredowego. „Kalejdoskop" ma 15 rozdziałów poświęconych między innymi informacjom ogólnym o gminie: „Vademecum", samorządowi, budżetowi gminy, instytucjom pomocowym, oświatowym i sportowym. Aby lepiej zobrazować zawarte informacje w publikacji umieszczono również tabelki i wykresy przedstawiające zamieszczone w tekście dane. Mankamentem są słabej jakości zdjęcia. Książkę wydano w nakładzie 300 egzemplarzy.



(roch)

Skakali w hali

W krainie Ludwika II Bawarskiego

Już po raz ósmy wyjechała z rewizytą grupa 33-uczniów z Liceum Ogólnokształcącego w Gogolinie do szkoły partnerskiej: Welfengymnasium w Schongau. Opiekę nad nimi sprawowali: R. Kala-Szulc, Barbara Gabor i Justyna Mierzwa. Koordynator wymiany ze strony niemieckiej - Wilfried Funke przygotował dla gości z Polski bardzo ciekawy program pobytu.

W niedzielę każda rodzina niemiecka starała się jak najmilej zorganizować czas uczniom z Polski, i tak - jedni pływali łódką po jeziorze, grali w bilarda, w mini - golfa, pojechali do aquaparku; inni zwiedzali najbliższą okolicę, brali udział w pokazie i rajdzie starych samochodów. W poniedziałek



młodzież z Gogolina poznała historię Schongau, obejrzała zachowane dotąd z okresu średniowiecza mury obronne oraz bramy wjazdowe do miasta, a następnie została przyjęta przez burmistrza - F. Zellera w urzędzie miejskim. Przebywając w Bawarii licealiści mieli okazję dokładnie zapoznać się z zabytkami regionu zwanego Pfaffenwinkel. Charakteryzuje go m.in. to, że znajduje się tam 159 kościołów, nie licząc klasztorów i kapliczek w różnych stylach - począwszy od romańskiego poprzez gotycki, barokowy, rokokowy po współczesny. Uczniowie nie kryli swego zdziwienia i wielokrotnie podkreślali, iż nie wiedzieli, że w Bawarii jest tyle kościołów. Naturalnie, zwiedzili jedynie wybiórczo kilka i poszerzyli swoją wiedzę z zakresu stylów architektury. W drugiej połowie XIX wieku w regionie Pfaffenwinkel król Ludwik II Bawarski zbudował dwa baśniowe zamki - Neuschwanstein i Linderhof. Podczas wyjazdu w Alpy uczniowie wzbogacili swoją wiedzę o historii Bawarii. Zwiedzili obydwa zamki: Neuschwanstein - przepięknie wkomponowany w malowniczy krajobraz alpejski oraz maleńki pałacyk Linderhof - położony w wielkim parku. Te romantyczne i pełne fantazji budowle króla Ludwika II wywarły na młodzieży wielkie wrażenie.

Wiele emocji dostarczył uczniom pobyt w koszarach i szkole wojskowej w Altenstadt. Specjalnie dla nich została przygotowana prezentacja o szkole, pokaz składania wielkiego spadochronu oraz skoków z wieży ćwiczeniowej, a na koniec skoki spadochronowe w wykonaniu żołnierzy tej szkoły. Wielką frajdą dla licealistów była możliwość wykonywania skoków w hali ćwiczeniowej.

Przebywając w gimnazjum w Schongau grupa z Gogolina uczestniczyła w lekcjach swoich partnerów - była na chemii, historii, języku niemieckim, religii itd. W czwartek młodzież polska i niemiecka razem wyjechała na wycieczkę do Monachium. Uczniowie zwiedzali stadion olimpijski, podziwiali z wieży telewizyjnej panoramę miasta, spacerowali po starówce monachijskiej, kupowali pamiątki, przyglądali się ulicznym artystom, robili pamiątkowe zdjęcia, a głównie ćwiczyli i szlifowali język w spontanicznych konwersacjach na różne tematy. Wizytę w Bawarii zakończyła przejażdżka statkiem po jeziorze Ammersee, rajd pieszy z Andechs do Herrsching oraz zwiedzanie klasztoru w Andechs, skąd w 1209 roku przybyła na Śląsk księżniczka bawarska Hedwig. To znana wszystkim św. Jadwiga z Trzebnicy, żona księcia wrocławskiego Henryka Brodatego.

Wspaniałe chwile przeżyte podczas rewizyty na Bawarii jeszcze bardziej umocniły zawarte we wrześniu 2004 roku w Gogolinie znajomości i przyjaźnie. Będą one w wielu przypadkach utrzymywane i kontynuowane. Już w sierpniu bowiem przyjedzie do swych rówieśników z Gogolina na tydzień 10-osobowa grupa gimnazjalistów z Schongau by razem spędzić część wakacji, bliżej poznać nasz kraj, gdyż nic tak nie zbliża narodów i służy poznaniu ich kultur, jak wzajemne i bezpośrednie kontakty.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wielką pomoc w zorganizowaniu i realizacji tych wizyt partnerskich odgrywa znaczne dofinansowanie, które szkoła otrzymuje z Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży w Warszawie.

nad. R. Kala-Szulc

KWADRANS Z... *Burmistrz o kalejdoskopie*

W dowód uznania

- Nie jestem bohaterem tego spotkania. Bohaterami są mieszkańcy naszej gminy bo to właśnie oni stanowią o jej dorobku, kształtują jej teraźniejszość i zabiegają o lepszą przyszłość - mówił na wstępie spotkania z serii „Kwadrans z....” burmistrz Gogolina Joachim Wojtala.



Spotkanie z burmistrzem odbyło się w miejskiej bibliotece 6 lipca a jego tematem była promocja „Kalejdoskopu Samorządowego Gminy Gogolin za rok 2004”. Burmistrz Wojtala wspomniał, o tym, że wcześniej brał udział w tworzeniu publikacji wydawanych przez samorząd powiatowy. - *W 2001 roku udało się wydać pierwszy „Rocznik krapkowicki” dzięki ludziom, którym sprawy tej ziemi są bliskie. My również w Gogolinie postanowiliśmy po sobie zostawić jakiś ślad* - mówił prelegent. Zespół redakcyjny pracujący nad powstaniem „Kalejdoskopu” składał się z czterech osób. Oto one: Joachim Wojtala, Bogusław Leśkiewicz, Arnold Joszko i Małgorzata Lis-Skupińska, która zajęła się również korektą tekstów. - *Kalejdoskop został wydany po to, aby zaspokoić ciekawość tych wszystkich, którzy chcą wiedzieć jak działają przeróżne instytucje w naszej gminie, co dzieje się w mieście i sołectwach* - wyjaśniał motywy powstania publikacji Wojtala, który wskazywał na „wielkie dzieło ludzi wsi”. - *W naszych sołectwach została wykonana wielka praca na rzecz bliższej i mądrzejszej integracji lokalnych środowisk. Tym ludziom należą się szczere wyrazy uznania* - stwierdził. Pobyt słuchaczy na spotkaniu umilały występy kwintetu instrumentów dętych „Silesian Brass”, który grając klasyczne jazzowe i nie tylko standardy zbierał zasłużone brawa. Spotkanie zakończyły rozmowy nieoficjalne na tematy różne.

Roman Chmielewski

Serdeczni partnerzy

Spotkanie szkół

„Młodzież fundamentem partnerstwa” - tak brzmiało motto drugiego wyjątkowego spotkania partnerskich szkół: Publicznego Gimnazjum im. Alberta Einsteina w Gogolinie i Geschwister-Scholl Realschule w Betzdorf koło Altenkirchen.



24 uczniów z Niemiec wraz z dyrektor Doris John, nauczycielką Evą Gosser-Maas i przedstawicielką rady rodziców Weroniką Schnell przyjechało z rewizytą do Gogolina. Byli oni jednymi z honorowych gości na uroczystościach nadania imienia Alberta Einsteina gogolińskiemu gimnazjum. Ponieważ było to wielkie wydarzenie w życiu naszej szkoły, nie mogło na nim zabraknąć naszych przyjaciół. Doris John złożyła na ręce dyrektora Publicznego Gimnazjum w Gogolinie Gabrieli Kuchny prezent - książkę i film DVD o życiu i działalności Alberta Einsteina.

Niemiecka młodzież została bardzo serdecznie przyjęta przez swoich rówieśników i ich rodziny z Gogolina, Karłubca, Kamienia Śl., Kamionka, Choruli, Odrowąża i Dąbrówki. Równie serdecznie przyjęci zostali niemieccy i polscy uczniowie przez władze Gogolina: burmistrza Joachima Wojtalę, jego zastępcę Krzysztofa Długosza oraz szefa gminnej oświaty Juliana Kuklewskiego. Burmistrz przedstawił gościom z Betzdorf najważniejsze wydarzenia z historii gminy Gogolin, podkreślając przy tym ogromne znaczenie przyjaźni polsko-niemieckiej wśród młodzieży, której zadaniem jest budowanie i utrzymywanie więzi partnerskich. Goście otrzymali od władz symboliczne upominki. Wieczorem tego samego dnia wszyscy spotkali się na koncercie „Okaż serce innym”. Ogromne znaczenie dla rozwoju przyjaźni między młodzieżą miał wyjazd do Oświęcimia, a potem do Krakowa. Polscy i niemieccy uczniowie mogli zobaczyć to, co wydarzyło się podczas II wojny światowej w obozach koncentracyjnych. Ta wspólna obecność młodzieży z Betzdorf i Gogolina w Oświęcimiu - jak twierdzą sami uczniowie - przyczyniła się do jeszcze większego pogłębienia ich przyjaźni. Potem zachwycił wszystkich niezwykły Kraków, w którym zwiedzili Wawel i Stare Miasto.

Każdy wspólnie spędzony dzień z naszymi przyjaciółmi należał do wyjątkowych. To niezwykłe spotkanie oraz wspólne wyjazdy mogły być zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży w Warszawie.

Również ostatni dzień pobytu należał do tych, które na długo zostaną w naszej pamięci. Zwiedzanie zamku i spacer po parku w Kamieniu Śląskim, następnie rynek i ratusz w stolicy naszego województwa - Opolu sprawiły, że czas mijał w niezwykle braterskiej i przyjaznej atmosferze. Przed pożegnaniem uczniowie podsumowali obydwa dotychczasowe spotkania wymiany szkolnej, podkreślając wielkie znaczenie w ich życiu zawartych przyjaźni polsko-niemieckich. Pożegnalny wieczór uświetniło ognisko u Siegmunda Dransfelda w Zakrzowie - uczniom obu szkół żal było się rozstać, dlatego już planują wspólne wakacyjne spotkania.

nad. Ewelina Szulc
Brygida Czekała

Najlepsza uczelnia niepaństwowa w regionie

Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu

posiada certyfikat: „Przyjaznej Uczelni dla studentów”, nowoczesną bazę dydaktyczną, centrum sportowo-rekreacyjne i akademik

zaprasza na studia dzienne i zaoczne

MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTERSKIE

Kierunki kształcenia

ZARZĄDZANIE I MARKETING

- Rachunkowość i finanse przedsiębiorstw
- Zarządzanie przedsiębiorstwem
- Bankowość i ubezpieczenia
- Handel i usługi
- Zarządzanie w administracji
- Biznes międzynarodowy
- Zarządzanie turystyką i rekreacją
- Transport i logistyka
- Zarządzanie personelem
- Język biznesu: *angielski i niemiecki*

POLITOLOGIA

- Administracyjno-samorządowa
- Integracja europejska
- Komunikacja społeczna
- Polityka społeczna
- Zarządzanie organizacjami

PEDAGOGIKA

- Animacja kulturalna i społeczna z arteterapią
- Praca socjalna z doradztwem społecznym
- Resocjalizacja
- Zarządzanie i ekonomika oświaty

INFORMATYKA I EKONOMETRIA

- Informatyka w zarządzaniu
- Ekonometria menedżerska

SOCJOLOGIA

- Badania społeczne i rynkowe
- Systemy zapewnienia jakości

STUDIA PODYPLOMOWE

- Fundusze strukturalne Unii Europejskiej - *tel. 402 16 00*
- Wiedza o społeczeństwie - *tel. 402 16 00*
- Organizacja i zarządzanie w placówkach oświatowych - *tel. 402 16 00*
- Bezpieczeństwo i higiena pracy - *tel. 454 95 86*



ZASADY I TRYB NABORU

Przyjęcie na studia odbywa się po złożeniu wymaganych dokumentów. Informacje i składanie podań w dziekanacie:

Dziekanat Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu

45-085 Opole, ul. Niedziałkowskiego 18
tel. (0-prefiks-77) 402-19-00/01, 402-16-00; fax (0-prefiks-77) 456-64-94
e-mail: info@wszia.opole.pl; http://www.wszia.opole.pl

Uczelnia posiada AKREDYTACJĘ Państwowej Komisji Akredytacyjnej

W NASZEJ UCZELNI MOŻESZ STUDIOWAĆ ZA DARMO !!!

Studenci studiów dziennych i zaocznych otrzymują:
stypendia socjalne, stypendia naukowe, stypendia specjalne dla osób niepełnosprawnych, zasiłki losowe, a także stypendia z Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz stypendia Rektora.

STUDIUJ U NAS - ponad 40% naszych studentów otrzymuje stypendia naukowe.


PIZZERIA VERONA
(OBOK PKS) ul. Podgórna 4 KRAPKOWICE
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
zapraszamy:
od poniedziałku do piątku 11-23
w niedzielę i święta 12-23
nowość ! Lava grill
tel. 466 22 01

EUROCOLOR OKNA I DRZWI PCV & ALU
Lato z EUROCOLOR
Polecamy okna okleinowane od wewnątrz.
Zamów do 23 lipca 2005 markowe okna EUROCOLOR, a otrzymasz SPECJALNY PAKIET RABATOWY:
15% Rabatu na okna REHAU
25% Rabatu na montaż okien
15% Rabatu na parapety
RAZEM TYLKO DLA CIEBIE 55% RABATU
10% rabatu na rolety zewnętrzne lub roletki materiałowe.
FANTASTYCZNA PROMOCJA OKIEN
Sieć autoryzowanych punktów sprzedaży dostępna pod numerem infolinii: 0 801 171 584 (koszt połączenia lokalnego)
CENTRALA: Pyskowice, ul. Mickiewicza 44, tel. (32) 330-47-70, 330-47-73
Biuro Handlowe w Białej, ul. Kilińskiego 9, tel. (77) 438-70-78
24/1-52/1/05p


Gogolin, ul. Powstańców, taxi pizza, tel: 466 62 70
CAFFE-CAPPUCCINO RESTAURANTE
polecamy kuchnię grecką!
Nowość w menu: DZICZYZNA!
codziennie od 14.00 do 23.00
w poniedziałek nieczynne
25/1/05p

Tak na zdrowy rozsądek:
Czy wszystkie karty kredytowe są takie same?

Wybierz kartę z niższym oprocentowaniem kredytu!
- oprocentowanie tylko 17% – niższe niż w Twoim banku. Sprawdź to!
- 0 zł za wydanie karty, w kolejnych latach bonusy za płacenie kartą
- a dodatkowo upominek – elegancki długopis Cerruti (promocja do 31.07.2005)

infolinia: 0 800 65 66 66 www.ing.pl
ING
ING BANK ŚLĄSKI
178/27-28/05p

WAKACJE *W Krapkowickim Domu Kultury*

Nie nudzą się



Dzieci, które nie wyjechały na wakacje (przynajmniej na razie) uczestniczą w zajęciach organizowanych dla nich przez instruktorów Krapkowickiego Domu Kultury. Dla dzieci jest to możliwość ciekawego spędzenia wolnego czasu, natomiast dla rodziców pewność, że w godzinach przedpołudniowych, kiedy dorośli są w pracy, ich pociechy mają zapewnioną dobrą opiekę. Od sierpnia pałeczkę przejmie Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna, organizując maluchom zajęcia wśród książek i komputerów w czytelni komputerowej.

(greg)

Wszystkiego naj naj naj z okazji osiemnastych urodzin. Spełnienia wszystkich marzeń szczególnie tych, które wydają się trudne do zrealizowania, szczęścia i uśmiechu na twarzy każdego dnia życzy siostra Agnieszka i Mariusz.

O 120 procent

W obliczu tragedii

W czwartek (7.07), w godzinach rannych nastąpiła seria wybuchów w Londynie. Wszystkie stacje telewizyjne zareagowały błyskawicznie na to wydarzenie. Zarówno nadawcy telewizji publicznej, jak i komercyjnej odeszli od ustalonych ramówek i poświęcili większość czasu antenowego na relacje z zamachu. Średnia oglądalność programów informacyjnych w stosunku do średniej z czerwca 2005 r. wzrosła o 120 %.

TVP 1 pierwsze informacje o zamachu podała o godz. 12.00 w „Wiadomościach". Kolejne informacje z miejsc tragedii były podawane na bieżąco w specjalnych wydaniach programów informacyjnych. „Wiadomości" TVP 1 o godz. 19.30 były w całości poświęcone wydarzeniom w Londynie. Oglądało je 4,2 mln telewidzów.

„Fakty" TVN o godzinie 19.00, w całości poświęcone zamachowi, oglądało 2,0 mln telewidzów, a główne wydanie programu „Wydarzenia" o godz. 18.45 w Polsacie 1,7 mln.

W przypadku grupy TVN największą rolę odegrał kanał informacyjny TVN 24, który zareagował najszybciej i na bieżąco relacjonował wydarzenia z Londynu. Udziały stacji TVN 24 w dniu zamachu wzrosły ponad trzykrotnie.

Dane pochodzą z elektronicznego pomiaru widowni telewizyjnej przeprowadzonego przez TNS OBOP, próba: 3291 osób powyżej 4. roku życia.

(greg)

Holenderskie Biuro Pracy
exoticgreen uitzendorganisatie
Poszukuje kobiet i mężczyzn do pracy w ogrodnictwie oraz przemyśle
Gwarantujemy:
- mieszkanie gratis !
- ubezpieczenie gratis !
- opiekę polskojęzycznych przedstawicieli
- min. 40 godzin tygodniowo
- pewne 6 Euro/godzinę „na rękę"
Va
PRACA DLA OSÓB Z NIEMIECKIM PASZPORTEM
Kreglowice 77/44 66 528, biuro Opole 77/42 31 610
155/25-29/05p

94/17-22/05p
PRACA
Work Support
partner in personeelsvoorziening
DLA KOBIET I MĘŻCZYZN W HOLANDII
Va
Wymagany paszport niemiecki.
Bezpłatny przejazd do Holandii.
Wysokie wynagrodzenia
Okap
Nasze biura:
OPOLE, ul. Niemodlińska 11, tel. 077-4700381, 4748926
RACIBÓRZ, ul. Mickiewicza 20, tel. 032-4150093, 4151288
ZDZIESZOWICE, tel. 077-4847241, 694872378

Żywocice

Ptasi raj



W Żywocicach, w okolicy boiska miejscowego LZS można zauważyć kilka ciekawostek. Samo to, że teren boiska i jego okolicy jest bardzo zadbany, bez wszędobylskich śmieci, bardzo pozytywnie świadczy o miejscowej społeczności. Widać również, że nie próżnują miejscowi ornitolodzy - amatorzy, którzy praktycznie niemal każde drzewo w tym rejonie obwiesili budkami lęgowymi dla ptaków. Bardzo piękna jest też okolica nad rzeką, zachęcająca do spacerów, wędkowania i poszukiwań przyrodniczych atrakcji.

(greg)



Nowe kontenery

Segregacja odpadów

Nowe kontenery na odpady stanęły na terenie całej gminy Gogolin, we wszystkich sołectwach. 15 zestawów do segregacji śmieci, składających się z kontenerów o pojemności 1100 litrów do segregacji szkła białego, szkła kolorowego, plastiku i papieru zostało częściowo sfinansowanych przez starostwo powiatowe. Stare pojemniki typu dzwony zostaną rozdysponowane na terenie miasta. Jak nas poinformował dyrektor ZGKiM w Gogolinie Stanisław Burkat, pojemniki będą opróżniane tak często, jak będzie potrzeba, a o potrzebie zakład zawiadamiać będą sołtysi. Zebrane w ten sposób odpady są doczyszczane na wysypisku, po czym na podstawie umów z poszczególnymi firmami przekazywane do dalszej utylizacji.

nad. (ms)

Uciążliwe spalanie

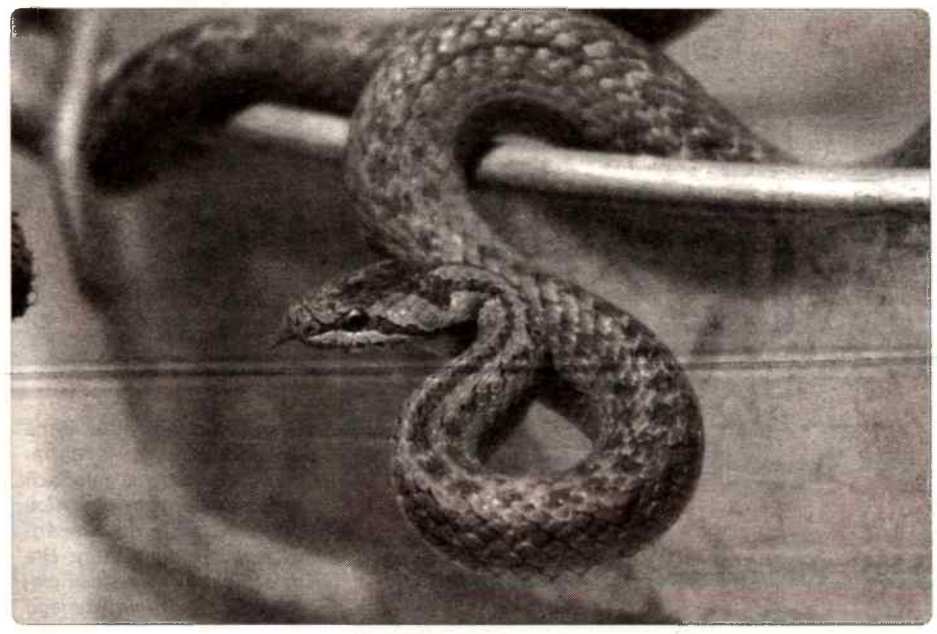
Interwencja

- W piekarni przy ul. Konopnickiej w Gogolinie nie dosyć, że kopci się z komina, co jest zrozumiałe, bo piecze się chleb, dodatkowym dla nas, sąsiadów, obciążeniem jest dym ze spalanych na podwórzu kartonów i folii. Przywożone są skądś i spalane po południu. Chcielibyśmy posiedzieć sobie przed domem, ale trzeba uciekać do środka i okna zamykać. Przez ostatni miesiąc co rusz to się dzieje, najpierw myśleliśmy, że przestaną palić, a teraz staje się to męczące i nie wiemy co z tym robić - interweniowała jedna z sąsiadek piekarni (imię i nazwisko do wiadomości redakcji).

(greg)

POWIAT *Węże są w porządku*

Rzadkość w kamieniołomach



Czy gniewosz może się gniewać? Tym dziwnym pytaniem zaczynam krótki artykulik o wężu, którego pełna polska nazwa brzmi gniewosz plamisty.

Pierwsze moje spotkanie z tym rzadkim w skali Polski wężem miało miejsce na nieczynnych gogolińskich kamieniołomach w połowie maja. Jednego osobnika udało mi się zobaczyć dzięki temu, że nie był w specjalnie dobrej kondycji. Lepiej można by było powiedzieć o braku ducha w biedaku, bo jakiś „mądry inaczej" homo sapiens z jednego gada zrobił dwa, niestety.

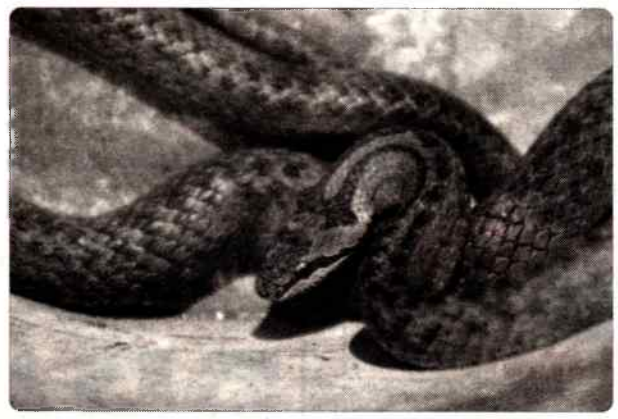
Drugie spotkanie było już o wiele ciekawsze, bo dotyczyło żywego i dorosłego węża, którego udało mi się też ładnie sfotografować. Ponadto kilka dni temu jeden z kolegów z pracy poinformował mnie, że znalazł węża i chciał, abym go zobaczył i stwierdził czy nie jest to przypadkiem żmija. W pierwszym momencie faktycznie w oczy rzucał się jakby żmijowy zygzak, ale wąż był delikatnie zbudowany i nie miał szerokiej trójkątnej głowy. Miałem więc następny dowód w postaci pięknego okazu, że gniewosze występują na terenie naszego powiatu (to drugie znalezisko dotyczyło okolicy Choruli).

Ktoś zapyta i co z tego??? Czym się tu podniecać, przecież wszystkie „gadziny" trzeba tępić. Oślizgłe toto i jeszcze ugryźć może!!!! To nieprawda! Gniewosz nie jest jadowity i żadnej krzywdy człowiekowi uczynić nie może.

Co do oślizgłości to wszystkie gady skórę mają suchą, pokrytą łuskami, a jaszczurki i węże wręcz aksamitną w dotyku!!!! Naprawdę uważam, że nie zasłużyły sobie na takie traktowanie ze strony ludzi. Mają one w dodatku sporo naturalnych wrogów z racji swoich niewielkich rozmiarów (dorastają do około 50-70 cm). Środowisko życia gniewosza jest również mocno niszczone, bo wąż ten uwielbia nasłonecznione murawy kserotermofilne (zarastanie), nieczynne kamieniołomy (zasypywanie śmieciami) czy brzegi lasów. Spora informacji o tym gatunku znalazłem w Polskiej Czerwonej Księdze. Tam właśnie wyczytałem, że gniewosz jest gatunkiem o statusie narażonego na wyginięcie, co oznacza znaczne ryzyko zniknięcia z terenu naszego kraju w ciągu następnego półwiecza, jeśli nie podejmie się działań związanych z ochroną siedlisk tego gatunku. Liczebność gniewosza jest szacowana na kilka tysięcy osobników, ale żadne z jego rozsianych stanowisk z innych terenów Polski nie liczy więcej niż kilkadziesiąt osobników. Mnie wydaje się, że na terenie gminy Gogolin wąż ten może być nierzadki, bo jeszcze kilka odpowiednich dla niego miejsc pozostało. Chodzi tutaj głównie o nieczynne kamieniołomy. Myślę też, że warto było by się pokusić o utworzenie użytku ekologicznego w którymś nieczynnym kamieniołomie zamiast zasypywać wszystko gruzem i śmieciami! Oprócz gniewosza mogącego stać się atrakcją przyrodniczą powiatu czy gminy jest też kilka innych ciekawostek, o czym w następnych „pisankach z terenu".

Na koniec apeluję o wyrozumiałość dla węży, bo choć nie przekonam wszystkich, aby je polubili, to niechby tylko ludzie pozostawili je w spokoju. Mam też nadzieję, że z tego krótkiego artykułu można odpowiedzieć na tytułowe pytanie - tak, gniewosz może się na nas gniewać. Possssdrawiam sssssserdecznie.

nad. Rafał Świerad



Ptaki

Klub 300

Klub 300 zrzesza ludzi, którzy w swoim ornitologicznym podglądaniu przekroczyli liczbę 300 obserwowanych gatunków.

29. Gęś białoczelna (Anser albifrons) - duży, wędrowny ptak wodny z rodziny kaczkowatych, zamieszkujący północną Eurazję i Amerykę Północną. Przeloty w lutym - maju i wrześniu - grudniu. Zimuje w południowej Europie, Azji Środkowej i Ameryce Środkowej. W Polsce pojawia się dość licznie podczas przelotów. Samiec i samia ubarwione jednakowo. Ogólnie upierzenie szare, na grzbiecie jaśniejsze, poprzeczne pręgi. Na spodzie szerokie, czarne, poprzeczne pasy, u niektórych podgatunków zlewające się w jednolitą czarną plamę. Podogonie i pas wokół nasady dzioba białe.





Skąd upały?

Teza naukowców

Ciepły Atlantyk odpowiada za katastrofalne upały w Europie. Jak poinformowała „Gazeta Wyborcza" naukowcy brytyjscy potwierdzają, że wysokie temperatury mogą powracać przez wiele najbliższych lat, bo północny Atlantyk jest teraz cieplejszy niż dwie, trzy dekady temu.

W artykule zamieszczonym w najnowszym „Science" Brytyjczycy dowodzą, że w miesiącach letnich pogoda w Europie zależy od cyklicznych wahań temperatury oceanu. Uczeni piszą, że północny Atlantyk co kilkadziesiąt lat to ogrzewa się, to znowu lekko ochładza. W pierwszym przypadku prawdopodobieństwo ekstremalnych upałów rośnie, w drugim - maleje. Zgodnie z tym właśnie rytmem w połowie ostatniej dekady XX wieku nastała na Atlantyku faza ciepła, która potrwa jeszcze 15-20 lat. Chyba, że globalne ocieplenie zakłóci ten odwieczny cykl. Wtedy możliwe jest, że wzrost temperatur na całej Ziemi doprowadzi do jeszcze większego nagrzania się Atlantyku lub też powietrza ponad nim. Wówczas ryzyko katastrofalnych upałów w Europie wzrośnie jeszcze bardziej. Ale jest i inny scenariusz - to wizja nagłego skurczenia się fazy ciepłej i powrotu chłodów. Miałaby to być konsekwencja osłabnięcia prądów morskich na północnym Atlantyku.

oprac. (greg)

Strona jest współfinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

ODEZWA *Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność*

Do pracowników cementowni

Koleżanki i Koledzy!!!

Po przejęciu przez niemiecki koncern Heidelberg Cement Group cementowni Górażdże, Strzelce Op., Groszowice i Wiek - koncern ten, tylko na Opolszczyźnie, zlikwidował ponad 2000 miejsc pracy (w roku 1991 pracowało w cementowni Górażdże 1368 pracowników, w cementowni Strzelce Opolskie 1041 pracowników, w cementowni Groszowice 402 pracowników, w cementowni Wiek 605). W miejsce likwidowanych cementowni, na terenach tych zakładów powstały tylko nieliczne miejsca pracy w obcych firmach. Warunki pracy przejmowanych do nich pracowników, po okresach przejściowych, ulegają często drastycznemu pogorszeniu. Nasze zwolnione koleżanki i koledzy mają poważne trudności w znalezieniu sobie innej pracy. Pracy, która dawałoby im możliwość godziwego utrzymania swoich rodzin oraz zapewniła im możliwość rozwoju i kształcenia dzieci. Mimo, że otrzymali odprawy, wielu z nich dzisiaj znajduje się w bardzo złej sytuacji życiowej. Często są to osoby, które mają za sobą wiele lat ciężkiej pracy w cementowni lub wapiennikach, co niewątpliwie pogorszyło ich stan zdrowia.

Z pieniędzy wypracowanych przez nas modernizowano cementownie Górażdże i Strzelce Opolskie. Mimo tych kosztownych inwestycji odprowadzano jeszcze pokaźne zyski do centrali w Niemczech, jedne z najwyższych w całym koncernie. Jednak chęć pomnażania zysków, kosztem polskich pracowników, przez niemiecki koncern wydaje się nie mieć granic. Pomimo zlikwidowania cementowni w Strzelcach Opolskich nadal straszy się pracowników kolejnymi zwolnieniami. Przestraszeni i podzieleni, bo większość pracowników nie należy do żadnego związku zawodowego, ułatwiamy tylko pracodawcy dalszą likwidację naszych miejsc pracy w Górażdże Cement S.A. Z rozeznania sytuacji w naszej i innych cementowniach, możemy się spodziewać, że tym razem zwolnienia będą dotyczyły wszystkich grup zawodowych. Ci pracownicy, którym uda się utrzymać pracę będą zagrożeni obniżeniem płac, bo czym mniejsza załoga tym mniejsze ma z reguły wynagrodzenia.

Nie musimy się na to godzić, to także od Ciebie zależy ilu nas będzie w przyszłości pracowało w Górażdże Cement S.A. Jedynym powodem proponowanej restrukturyzacji zatrudnienia, przez zwolnienia i wypychanie pracowników do gorszych firm, jest chęć pomnażania zysków przez właściciela, korzystającego z wysokiego bezrobocia na Opolszczyźnie. Brak otwartości działań pracodawcy, oraz jawnych reguł przygotowywanego procesu restrukturyzacji przez zastępowanie naszej pracy usługami obcych firm, stwarza dodatkowo warunki sprzyjające korupcji.

Działając razem nasze szanse przeciwstawienia się tej polityce koncernu są zdecydowanie większe. Wobec zagrożenia bytu naszych rodzin mamy moralne prawo bronić warunków własnego życia, strzec własnej godności, chronić bezpieczeństwa swojego i swojej rodziny. Istnieją przewidziane polskim prawem, organizowane przez związek zawodowy, formy protestu do sporu zbiorowego włącznie, dające nam możliwość przeciwstawienia się tym szkodliwym dla nas działaniom pracodawcy. Wymagają one jednak solidarnej i odważnej postawy większości pracowników, zorganizowanych w silnym i reprezentatywnym związku zawodowym. [...]

Komisja MOZ
w Górażdże Cement SA

Zmiany w cementowni

Rozmowa z rzecznik

O wyjaśnienie sprawy zwolnień pracowników cementowni oraz niepokojących pogłosek dotyczących przyszłości zakładu zwróciliśmy się do Małgorzaty Dąbrowskiej, szefowej Działu Public Relations Górażdże Cement S.A.

- W związku ze zmianami personalnymi w zarządzie koncernu Heidelberg Cement HC i prowadzonym obecnie projektem restrukturyzacji Grupy, w Górażdże Cement planowane są obecnie duże redukcje zatrudnienia. Mówi się o zwolnieniu 200 osób i podobno zwolnienia już się rozpoczęły.

- Rzeczywiście w tym roku z firmy odeszło lub odejdzie do końca roku łącznie około 170 osób, ale zwolnienia te są związane przede wszystkim z likwidacją Cementowni Strzelce Opolskie i częściowo z reorganizacją niektórych obszarów działalności Cementowni Górażdże. Pracownicy ci odchodzą z firmy zgodnie z zasadami porozumienia podpisanego między pracodawcą a związkami zawodowymi w grudniu 2003 roku. Fakty te są powszechnie znane, bowiem w ciągu ostatnich dwóch lat firma prowadziła w tym zakresie otwartą politykę informacyjną (patrz obok). Natomiast prawdą jest, że obecnie w Grupie Heidelberg Cement prowadzony jest projekt reorganizacji, którego wyniki zostaną ogłoszone we wrześniu 2005 roku. Projekt ten dotyczy całej grupy Heidelberg Cement, głównie regionu Europy. Celem projektu jest stworzenie efektywnej i przejrzystej struktury organizacyjnej, która pozwoli na usprawnienie procesu zarządzania. Głównym kierunkiem zmian będzie reorganizacja kluczowych obszarów zarządzania poprzez stworzenie silnej scentralizowanej organizacji. Projekt koncentruje się także na wprowadzeniu ujednoliconych kluczowych wskaźników działalności biznesowej dla trzech linii produktowych: cementu, betonu i kruszyw, wspólnych dla wszystkich krajów, w których koncern prowadzi swoją działalność. Chodzi tu o wprowadzenie ujednoliconych kryteriów oceny i porównywania wyników w poszczególnych jednostkach operacyjnych. Działania te przyczynią się w sposób znaczący do umocnienia konkurencyjności Grupy Heildelberg Cement.

- Mówi się , że działalność Górażdży będzie koncentrowała się jedynie na produkcji, natomiast wszystkie funkcje pomocnicze zostaną wydzielone na zewnątrz.

- Firma od dawna planowała wyłączenie na zewnątrz (tzw. outsourcing) niektórych obszarów swojej działalności pomocniczej, która może być świadczona przez firmy zewnętrzne. Takie działania w obecnej praktyce gospodarczej są standardem. W tym roku planowane jest m.in. wydzielenie na zewnątrz warsztatu budowlanego, części warsztatu mechanicznego (usługi smarownicze), części zakresu prac warsztatu elektrycznego (utrzymanie oświetlenia na terenie firmy) oraz działalności związanej z utrzymaniem ruchu elektrycznego i mechanicznego łamiarni w kopalni Górażdże i Folwark. W wymienionych obszarach zatrudnionych jest około 30 pracowników. Obecnie Górażdże prowadzą negocjacje z potencjalnymi partnerami, którzy przejmą w przyszłości ten zakres usług. We wszystkich przypadkach głównym kryterium wyboru firm są gwarancje zatrudnienia i warunki płacowe dla naszych pracowników.

- Pracownicy są zaniepokojeni pogłoskami, że koncern Heidelberg Cement zamierza przenieść produkcję cementu na Ukrainę, a firma Górażdże Cement zostanie sprzedana lub zlikwidowana.

- Spekulacje te są tak absurdalne i bezpodstawne, że naprawdę trudno je komentować. O braku jakiejkolwiek logiki w takich spekulacjach może świadczyć chociażby fakt, że koncern Heidelberg Cement zainwestował w Polsce tylko, w ostatnich trzech latach, 700 mln złotych. Kwota ta obejmuje inwestycje techniczne oraz zakup udziałów w firmach działających na polskim rynku materiałów budowlanych. Zrealizowana w 2003 roku modernizacja pieca do wypału klinkieru w cementowni Górażdże pochłonęła 200 mln złotych. Górażdże należą do najlepszych zakładów w całym koncernie Heidelberg Cement i mają najniższe wskaźniki kosztów. Nikt nie inwestuje tak ogromnych środków jeżeli nie myśli o długoterminowej strategii rozwoju.

Grzegorz Cebula

Zysk kosztem zwolnień

ROZMOWA Z TADEUSZEM RYŚNIKIEM, PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI MOZ NSZZ SOLIDARNOŚĆ GÓRAŻDŻE CEMENT S.A.

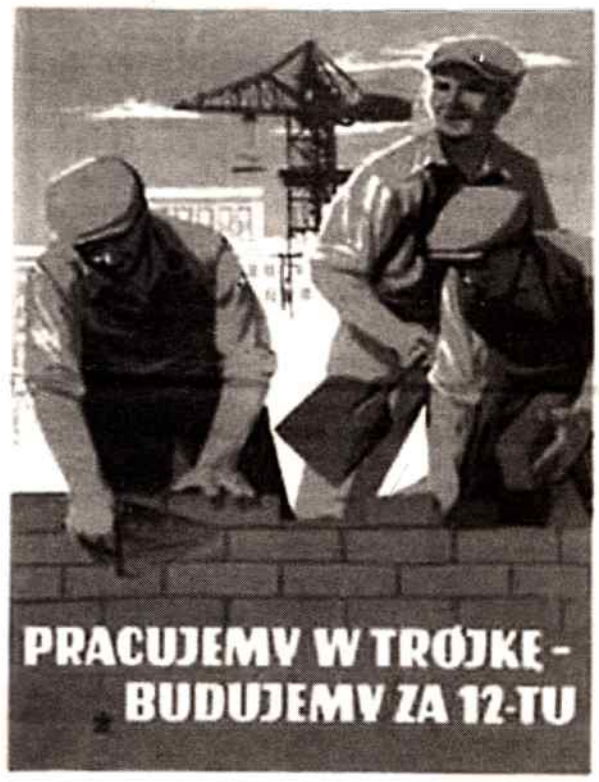
- Jak na dzisiaj wygląda sytuacja pracowników cementowni? Pracownicy sygnalizowali nam, że kierownicy przestraszyli ich informacją, iż będzie wdrażany program restrukturyzacji zatrudnienia na niektórych wydziałach i jeśli teraz nie zadeklarują chęci dobrowolnej rezygnacji z pracy w ramach programu zwolnień grupowych, to mogą dostać później wypowiedzenie jedynie z trzymiesięczną odprawą. To wielu pracowników skłoniło do rezygnacji z pracy.

- Do 28 czerwca obowiązywał program odpraw, w ramach którego pracownicy mogli skorzystać z dodatkowych świadczeń przy zwolnieniu się z pracy w tym terminie. Przez dyrekcję cementowni w marcu jednostronnie termin dobrowolnych zwolnień został przedłużony do końca roku z możliwością składania wniosków w tej sprawie do 30 czerwca br. Dopiero w lipcu związki zawodowe zatwierdziły tę decyzję dyrekcji, zmuszone przez załogę, gdyż było zbyt wielu chętnych do skorzystania z tej formy rozstania się z pracą. Przy mnie żaden z kierowników nie wypowiadał się, że pracownicy znajdą się w sytuacji (kiedy będą zwolnieni bez programu) na zwykłych zasadach określonych w Kodeksie Pracy. Natomiast sami pracownicy nam to sygnalizowali. Jako związek zawodowy oprotestowaliśmy ten sposób naboru pracowników do zwolnienia z pracy. Jednak nie mieliśmy na to wpływu, ponieważ zaczęto z nami poważnie rozmawiać dopiero w lipcu. W obecnych czasach dla pracowników największą wartością jest praca, a jeśli przełożony w pracy sygnalizował pracownikom, że niepewne jest istnienie nadal ich stanowisk pracy, to w takiej sytuacji nic dziwnego, że ludzie wolą czasami odejść z odprawą niż bez niej. My chcieliśmy poczekać z tymi decyzjami do momentu, kiedy znane będą założenia restrukturyzacyjne naszej spółki na przyszłe lata, aby pracownicy z taką świadomością mogli podjąć decyzję. Jedno jest pewne, że przedłużone w lipcu do końca roku porozumienie wyklucza możliwość wypowiadania umów o pracę przez pracodawcę do końca tego roku..

- Jak wygląda sytuacja właścicielska firmy?

- Obecnie zmienia się główny właściciel Heidelberg Cement. Przez jednego z akcjonariuszy, reprezentującego kapitałową rodzinę Merckle (znany koncern farmaceutyczny) została zgłoszona oferta innym akcjonariuszom wykupu akcji HC po cenach o 20 % wyższych od giełdowych w celu przejęcia większościowego pakietu akcji. Oferta obowiązuje w okresie od 28 czerwca do 26 lipca br. Wcześniej pod koniec kwietnia tego roku zmienił się zarząd koncernu, ponieważ Merckle desygnowała na prezesa swojego reprezentanta, który ma inną koncepcję zarządzania koncernem niż dotychczasowy zarząd. Zamierza on zwiększyć wynik finansowy HC również kosztem zwolnień w całym koncernie w Europie, co zapowiedział na Europejskiej Radzie Zakładowej naszego koncernu.

Grzegorz Cebula



DOTYCHCZASOWE ZWOLNIENIA

Informacja na temat restrukturyzacji zatrudnienia w Górażdże Cement S.A.

W związku z całkowitą likwidacją Cementowni Strzelce Opolskie i reorganizacją niektórych obszarów działalności Cementowni Górażdże wszyscy odchodzący z firmy pracownicy zostali objęci szerokim programem osłon socjalnych i różnych form wsparcia, których warunki zostały wynegocjowane i weszły w treść porozumienia zawartego ze związkami zawodowymi w dniu 29 grudnia 2003 roku. Program ten bez żadnych zmian obowiązywał od 1 stycznia 2004 do końca czerwca 2005 roku.

Odchodzący pracownicy otrzymują jednorazowe odprawy pieniężne, których wysokość uzależniona jest od stażu pracy - średnio jest to równowartość rocznego wynagrodzenia. Oprócz tego pracodawca zobowiązał się do pokrycia kosztów szkoleń zawodowych lub pokrycia części kosztów zakupu narzędzi pracy wymaganych od pracowników przez nowego pracodawcę. Pracownicy, którzy zdecydowali się rozpocząć własną działalność gospodarczą mogli liczyć na refundację wydatków związanych z rozpoczęciem tej działalności, w tym m.in. pokrycie części kosztów promocji i reklamy. Oprócz tego pracodawca zobowiązał się do wypłaty stypendiów dla studiujących dzieci zwalnianych pracowników i jednorazowej zapomogi dla pracowników, na których utrzymaniu znajduje się dziecko wymagające stałej opieki.

Wynegocjowane ze związkami działania osłonowe Zarząd Spółki uzupełnił dodatkowo o program outplacement'u. W lutym 2004 roku uruchomiono Centrum Adaptacji Zawodowej, którego celem była pomoc odchodzącym z firmy pracownikom w dostosowaniu się do warunków na rynku pracy i wyborze dalszej drogi zawodowej. Program realizowany był przez zespół przygotowanych w tym celu konsultantów, wybranych spośród pracowników spółki i wspomaganych przez profesjonalnych doradców zawodowych. Na terenie biurowca Cementowni Strzelce Opolskie przez półtora roku działało specjalne biuro, gdzie nasi konsultanci zajmowali się szukaniem ofert pracy oraz pomagali w wyborze różnych form przekwalifikowania. Celem pracy konsultantów było także pobudzenie przedsiębiorczości wśród odchodzących z firmy pracowników poprzez oferowanie im pomocy w założeniu oraz rozwoju własnej działalności gospodarczej.

W czasie półtorarocznej działalności Centrum Adaptacji Zawodowej, do programu zgłosiło się 121 osób, z czego połowa znalazła nowe miejsca pracy (58 pracowników podjęło nową pracę, a 3 rozpoczęło własną działalność gospodarczą).

nad. Małgorzata Dąbrowska
Dział Public Relations Górażdże Cement S.A.

KRAPKOWICE *Expo Real 2005*

Bez dopłacania

Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i Stowarzyszenia Samorządowego A4 spotkali się w krapkowickim starostwie z miejscowymi samorządowcami.



Spotkanie dotyczyło 8. Międzynarodowych Targów Nieruchomości Inwestycyjnych „EXPO REAL 2005", które odbędą się 10-12 października w Monachium. Samorząd województwa opolskiego będzie miał na monachijskich targach swoje stoisko, za które zapłaci 60 tysięcy złotych. Goście chcieli skłonić krapkowickie samorządy do partycypowania w kosztach funkcjonowania stoiska w Monachium, jednak osiągnęli połowiczny sukces. - *Z czym tam chcemy jechać? Co my mamy tam do zaprezentowania? Nie jesteśmy zainteresowani ponoszeniem kolejnych kosztów* - mówił burmistrz Gogolina Joachim Wojtala. Podobnie zareagował przewodniczący Rady Miejskiej w Krapkowicach Andrzej Kulpa. - *Chyba jako jedyni w województwie opolskim mamy dosyć porządne materiały o terenach inwestycyjnych opracowane na płytach CD. Damy te opracowane materiały na opolskie stoisko i tyle, nie będziemy nic do niego dopłacać* - mówił przewodniczący.

Roman Chmielewski

Za ile?

Ceny netto wynajmu powierzchni na targach „Expo Real 2005" to przy stoisku szeregowym 430 euro za metr kwadratowy (minimalna powierzchnia takiego stoiska to 20 m²). Stoisko narożne - 440 euro/m² (mini. 50 m²), stoisko czołowe 460 euro/m² (mini. 100 m²), stoisko wyspowe 470 euro/m² (mini. 200 m² powierzchni). Za montaż stoiska piętrowego pobierana jest opłata od piętra w wysokości 50% ceny metra powierzchni znajdującej się na parterze. Koszty wynajmu powierzchni targowej nie obejmują wykonania indywidualnych materiałów promocyjnych na stoisku oraz kosztu podróży i pobytu w Monachium.

Czy wiesz, że...

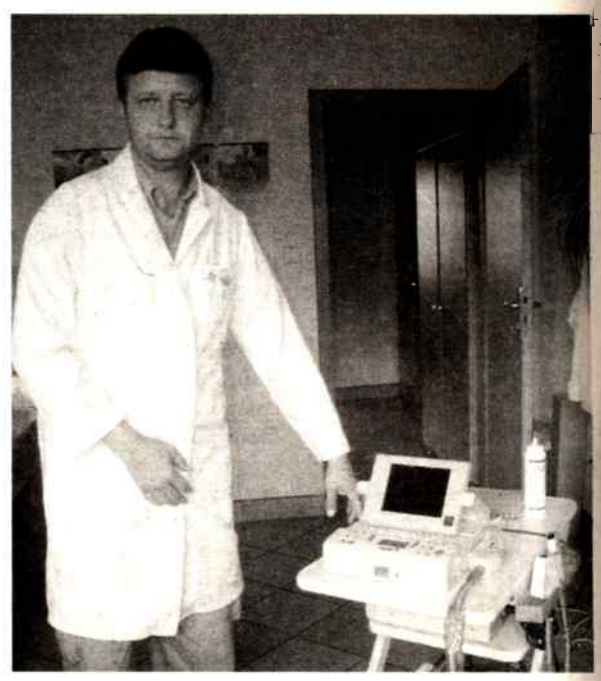
Targi „EXPO REAL" w 2004 roku odwiedziło 17 826 osób (o 10% więcej niż w roku 2003). Wzrost odwiedzających z zagranicy wyniósł 35 %. Na powierzchni 42 000 metrów kwadratowych zaprezentowało się 1 344 wystawców z 30 krajów. Na tegorocznych targach „Expo Real" wystawcy polscy będą stanowić sporą grupę. Wśród nich będą między innymi: Agencja Mienia Wojskowego, Wrocław, Kraków, Szczecin, Gdańsk, Warszawa, Opole, Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna, Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa, Łódź, Poznań, Strzelce Opolskie, Nowa Sól.

Wydolna

służba zdrowia

Gmina Walce

Samodzielny Publiczny Ośrodek Zdrowia w Walcach jest nie tylko wypłacalny i nie ma długów, ale wzbogaca się o nowe diagnostyczne urządzenia. Właśnie 1 lipca kierownik SPOZ dr Jacek Czudek odebrał przenośny aparat do USG. Istotą tego aparatu jest to, że jest właśnie przenośny, urządzenie walizkowe. Mimo małych gabarytów będzie można u pacjenta „dokonać przeglądu" - badania internistycznego - jamy brzusznej, tarczycy, sutka itp. Pacjenci już są bardzo zainteresowani takim badaniem i dopytują się o możliwości jego wykonania. Dr Czudek nie ukrywa, że ośrodka na zakup tego urządzenia nie było stać, zostało ono ufundowane przez Urząd Gminy w Walcach przy pomocy finansowej Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.



Zapytany dr Czudek o działalność ośrodka mówi: - *Zasługą wójta gminy jest to, że lekarz mieszka w ośrodku i dlatego opieka lekarska jest całodobowa. Ośrodek nastawiony jest na podstawową opiekę zdrowotną, ale przyjmuje tu też kardiolog. Z opieki korzysta 3500 osób i to nie tylko z gminy Walce. W tym roku też, po dwuletnim oszczędzaniu, został zakupiony sterylizator, co pozwala na dokonywanie na miejscu niektórych zabiegów chirurgicznych. Nastawieni też jesteśmy na profilaktykę. Posiadamy kontrakt na higienistkę szkolną. W szkolnym gabinecie przyjmuje pielęgniarka i tam prowadzi profilaktykę dentystyczną, ale nie tylko. Przygotowuje prelekcje skierowane do określonego pacjenta. Profilaktykę stawiamy jako problem długofalowy. Jeśli chodzi o badania laboratoryjne, to współpracujemy z laboratorium w Krapkowicach. Raz w tygodniu pobiera się materiał do badań u nas, a w pilnych przypadkach pacjent jedzie do laboratorium.*

Samodzielny Publiczny Ośrodek Zdrowia w Walcach działa od 1 stycznia 2001 roku.

(sew)

Omawiali sytuację

Spotkanie z ZdO

Zbliżają się wybory nie tylko do parlamentu i prezydenckie, ale i komunalne. Stąd też pewna aktywność społeczna radnych i ruchów społecznych, z których się wywodzą. Na kolejnym spotkaniu „Zjednoczonych dla Obywateli" radni tego komitetu przedstawiali problemy swoich środowisk.

Prowadzący spotkanie Jerzy Roszkowiak mówił o tym, że czuje rodzaj osamotnienia w radzie, bo radni prawicy nie tworzą wspólnej grupy. Próba założenia klubu radnych prawicy nie przyniosła efektu. Przypomniał, że obrona „goldu" okazała się słuszna, bo to, że inwestor odstąpił od jakichkolwiek działań, świadczy o tym, że zależało mu tylko na wodzie, a nie na inwestycji. Nie do zrozumienia jest fakt, że nie ujawnia się na radzie kosztów poniesionych przy organizacji „Dni Krapkowic". Bulwersują radnego też sprawy związane z kupowaniem mieszkań komunalnych i odsprzedaż ich przed upływem pięcioletniej karencji, a także fakt, że w czasie świąt państwowych i narodowych miasto nie jest w pełni oflagowane. Roszkowiak uważa, że należy dbać o symbole narodowe i narodową dumę. Na ostatniej sesji Rady Miasta w Krapkowicach poruszał kwestię komunikacji w mieście. Nowy most na Odrze i nowe drogi w mieście to kwestia kilkunastu lat, a przejazd z Otmętu do Krapkowic trwa często i pół godziny. Dla usprawnienia ruchu złożył na posiedzeniu Rady Miejskiej propozycję, aby na „wąskim gardle", jakim jest skrzyżowanie przy Banku Śląskim, zbudować rondo. Jest tam na to wystarczająco dużo miejsca. Gerard Konieczko, radny z Gogolina mówił o współpracy z burmistrzem. Czasami burmistrza popiera, czasami nie popiera, ale zawsze chodzi o dobro środowiska. Na ostatniej sesji rady była mowa o obwodnicy Gogolina. Lotnisko w Kamieniu Śl. ma ruszyć w październiku, ale na razie dla małych lotów. W Gogolinie jest nadal ciężko z inwestorami, ale na szczęście bezrobocia jest tylko 7%. Informował dalej, że na wydzielonym terenie przy basenie będzie otwarta prywatna restauracja, a w budynku „Zefira" planuje się centrum kultury. Proponuje się także budowę bloku socjalnego o standardzie europejskim. Radna ze Zdzieszowic Helga Bieniusa mówiła o proporcji finansów komunalnych dla miasta i wsi. Nie może zgodzić się z tym, że dla wsi jest 15%, a dla miasta 85%. Potrzebna jest uchwała RM dla odnowienia dawnego pomnika ofiar I wojny światowej. Zbulwersował ją fakt, że w tej sprawie radni na posiedzeniu komisji głosowali za, a na sesji zagłosowali przeciw. Mówiła dalej o staraniach o pieniądze na odnowę wsi i o tym, że choć radni z grupy „Razem dla Gminy" nie są zwolennikami burmistrza, to jednak niekiedy zgadzają się z jego propozycjami. W dyskusji obecni zwrócili uwagę na to, że na jakiekolwiek przedsięwzięcia potrzebne są pieniądze. Należy więc zastanowić się, jak je zdobyć. Potrzebne są inwestycje i nowi inwestorzy, którzy zapłacą podatki, bo lokalizacja Krapkowic przy autostradzie jest bardzo korzystna. Trzeba tylko zadbać o inwestycje i właściwie je zaplanować.



(sew)

Wyjazd

będzie co oglądać

W dniach od 20 do 30 lipca Starostwo Powiatowe w Krapkowicach w ramach współpracy partnerskiej z powiatem Altenkirchen (Niemcy) organizuje wypoczynek letni dla młodzieży.

W tym roku przypada wyjazd grupy polskiej, w skład której wchodzą przedstawiciele z każdej gminy wchodzących w skład powiatu krapkowickiego. Jest to młodzież w wieku od 15 do 17 lat. Kryteriami wyboru uczestników były: dobra znajomość języka niemieckiego, ogólna sprawność fizyczna i dobre wyniki w nauce. Grupa składa się z 15 uczestników oraz 2 opiekunów.

Tak jak w poprzednich latach wyjazd ten współfinansowany jest przez Fundację Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży. Gospodarze przygotowali bardzo atrakcyjny program dla krapkowickiej młodzieży. Po powrocie podzielimy się z Czytelnikami „Tygodnika" naszymi wrażeniami z pobytu w Altenkirchen.

nad. Wydział Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Jeśli to czytasz... umarłem

Będzie możliwość korzystania z poczty internetowej po śmierci, wystarczy tylko napisać pożegnalny e-mail i umieścić go na stronie www.thelastmail.com. „Dzięki nam będziesz mógł powiedzieć to, co chciałeś, ale nie mogłeś powiedzieć, powtórzyć to, co uważałeś za najważniejsze" - pisze twórca strony Hiszpan Alberto Iriarte z firmy Global Spectrum. Należy upoważnić administratora strony do rozesłania poczty z chwilą śmierci i zostawić zaufanej osobie. W odpowiednim momencie da ona znać Global Spectrum, by rozesłał pocztę pod wskazane adresy. „Pośmiertny e-mail to elektroniczny odpowiednik listu znalezionego w szufladzie" - mówi pomysłodawca. Od uruchomienia strony, w połowie roku, zgłosiło się 300 chętnych, głównie z Hiszpanii, Brazylii i Stanów Zjednoczonych.

Proces twórcy Sassera

Jego wirus zaraził miliony komputerów na świecie, powodując ogromne straty i paraliż pracy w wielu firmach, instytucjach, a nawet powodując kilkugodzinne zamknięcie blisko 500 szpitali w Nowym Orleanie. Sven Jaschan, twórca Sassera, zasiądzie na ławie oskarżonych w sądzie w Verden na północnym zachodzie Niemiec.

"Sasser" to robak komputerowy rozprzestrzeniający się po internecie skanując całą przestrzeń adresów IP w losowej kolejności. Wykorzystuje on lukę w LSASS systemów Windows 2000, XP i 2003. Do infekcji nie wymaga żadnej interakcji ze strony użytkownika.

Na trop - wówczas 17-letniego - Jaschana organy ścigania wpadły dzięki współpracy służb amerykańskich: FBI i CIA oraz firmy Microsoft, która za informacje o twórcy wirusa wyznaczyła 250 tys. USD nagrody. Ostatecznie chłopaka wydał jeden z jego znajomych.

Nastolatek przyznał się do zarzucanych mu czynów, wśród których jest sabotaż komputerowy i zakłócenie funkcjonowania przedsiębiorstw. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności; zapewne będzie też musiał płacić znaczne odszkodowania.

Co ciekawe, Sven Jaschan, dzięki Sasserowi, stał się nie tylko „bohaterem" swojej klasy, ale po kilku miesiącach od przyznania się do winy został także zatrudniony przez firmę antywirusową.

MOTORYZACJA *Gimbusy i lokalna komunikacja*

Polska Afryka

Wypadek, który wydarzył się w kraju kilka miesięcy temu przy dowożeniu dzieci do szkoły i reakcja komendanta drogówki, kazało mi się zastanowić nad problemem transportu publicznego.

W normalnych krajach samochód przewożący dzieci i młodzież to specjalna konstrukcja, odmienna od zwykłych autobusów. Posiada tylko jedne drzwi z przodu, na oku kierowcy, w starszych modelach



blokowane ręcznie przez kierowcę. U nas gimbusy to w większości stare adaptowane naprędce pojazdy.

Co do wieku pojazdów komunikacji publicznej; w Polsce to 18-letni pojazd jest młody.

W 1986 roku jako świeży pracownik wrocławskiego MPK, dostałem mocno wysłużony samochód, Ikarus przegubowy, numer boczny 1684, autobus ten jeździ do dzisiaj i nie jest bynajmniej najstarszym pojazdem. We wrocławskim PKS-ie najlepsze pojazdy to mercedesy kupione w 1991, jako używane 10-letnie auta. Oczywiście mówię o krajowym ruchu lokalnym, ale to jest 80-90% przewozów.

Chciałbym poruszyć jeszcze sprawę komunikacji lokalnej. W rejonach gęsto zaludnionych, w moim regionie to okolice Świdnicy, Wałbrzycha, Zagłębie Lubińskie w miejsce nierentownych lokalnych sieci PKS-u powstały małe firmy przewożące ludzi, najpierw Nyskami, teraz już busikami lepszych marek. Od początku na rynku tym zrobiło się ciasno, a przypadki palenia sobie nawzajem taboru, są świadectwem, że chęć zysku góruje nad zdrowym rozsądkiem i chęciami świadczenia usług. Nie tak dawno w programie telewizji lokalnej o dolnośląskiej drogówce pokazano interwencję. Kierowca busa komunikacji lokalnej wioząc pasażerów przekroczył prędkość, podwójną ciągłą linię, wyprzedził autobus PKS i ostro hamując przed nim zmusił kierowcę ratującego się przed kolizją do wywrócenia pasażerów. Po zatrzymaniu przez policję, kierowca busa stwierdził, że zrobił tak, bo kierujący autobusem zdenerwował go zabierając pasażerów z przystanków.

Niedawno jadąc przez Legnicę byłem świadkiem jak za stojący na czerwonych światłach samochód osobowy podjechał bus z pasażerami na odległość około pół metra i podjeżdżając zrywami z ostrym hamowaniem próbował sprowokować kierowcę pojazdu osobowego do przejechania skrzyżowania przy zamkniętym ruchu.

Trudno nawet komentować takie zachowania kierowców, którym powierzono bezpieczeństwo pasażerów, nie umiejącym zachować podstawowych zasad ruchu drogowego. Nie jestem zwolennikiem jedynie słusznego monopolu MPK-PKS, ale co by złego nie powiedzieć o tych instytucjach mają one trochę lat i proces odsiewania złych pracowników trwa tam wiele lat. W naszym kraju powstało w krótkim czasie kilkaset firm obsługujących ruch lokalny, w kilka miesięcy zarejestrowano kilkaset gimbusów, skąd mieli by się wziąć kierowcy do nich. Są to w większości wypadków ludzie robiący prawo jazdy na te pojazdy, bo takie jest zapotrzebowanie, bez żadnej praktyki i wyobrażenia o wymaganiach transportu publicznego. Z pewnością są pośród nich ludzie mający zadatki na dobrych kierowców, jednak nim ci zdobędą niezbędne doświadczenie, a nie nadający się do tej trudnej pracy odpadną, może być wielu poszkodowanych.

wysluchał (peio)

A8 kontra złodzieje

W najnowszej edycji przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii badań na temat zabezpieczeń samochodów przez złodziejami, po raz drugi z rzędu Audi A8 zdobyło pierwsze miejsce w klasie modeli luksusowych.



A8 pokonało w rywalizacji 12 innych konkurentów, zdobywając pięć gwiazdek zarówno za ochronę w przypadku ewentualnej kradzieży, jak również i przy włamaniu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że A8 jest jedyną luksusową limuzyną, która zdobyła to prestiżowe wyróżnienie z grona trzech niemieckich producentów, oferujących auta "z najwyższej półki".

Facelifting C3

Tuż po wprowadzeniu nowego Clio III, a przed zapowiedzianą restylizacją Corsy, Fiesty i premierą kolejnego Punto na jesieni, Citroen odświeża wygląd swojego małego modelu.



Debiut modelu po faceliftingu zapowiadany jest na wrześniowe targi IAA we Frankfurcie. Citroen C3 wyglądem będzie teraz przypominał bardziej swoich większych braci - C4 i C5. Stanie się tak między innymi dzięki zastosowaniu większego, bardziej wyrazistego logo podwójnego szewrona na osłonie chłodnicy. Poniżej znajdzie się duży wlot powietrza, niemal przeniesiony z Xsary WRC. Wewnątrz natomiast znajdziemy lepsze materiały użyte do wykończenia, bez zmian pozostaje paleta silników: 3 benzynowce 1.1, 1.4 i 1.6 wraz z dieslem 1.4 HDi.

Ciekawe, używane... do kupienia

Na internetowych giełdach samochodowych pojawiają się często ciekawe oferty. Postanowiliśmy prezentować te najciekawsze i najoryginalniejsze... wystarczy trochę odwagi i możemy za sumę: 6 500 zł zostać właścicielem...



MG MGB, rok produkcji 1967. Silnik, skrzynia biegów, zawieszenie z Porsche. Biorąc pod uwagę wiek, oceniam stan ogólny na dobry. Kolor czerwony (bardzo dużo chromu). Wnętrze drewno, czerń i brąz. Piękna, drewniana kierownica Nardi. Siedzenia kubełkowe Recaro. Elektryczne szyby, felgi aluminiowe.

oprac. (peio)

SERWIS OPON
akcesoria tuningowe
Przekładka opon lato-zima
TYLKO 10 ZŁ
Krapkowice, ul. Ks. Koziołka 2/12 (byłe STW). Tel. 4466600, kom. 0501 013066

STANGUM
-OPONY-
HURT DETAL SERWIS
STOMIL MICHELIN HANKOOK PIRELLI Continental Barum GOODYEAR DĘBICA
WYMIANA OLEJÓW
Krapkowice
ul. Opolska 77a
tel. 466 37 96
13/1-52/1/05p

PRZESIEDLENIE
PRZEWOZY
MEBLI
POLSKA - NIEMCY - POLSKA
Walce, tel. 466 - 01 - 58
ul. 1-go Maja 27
14/1-52/1/05p

Nowo otwarty
Auto-moto-mix
serwis opon
Wulkanizacja,
wyważanie,
opony nowe i używane.
Pietna, ul. Krapkowicka 16.
Tel. 606 186 401.
20/1-52/1/05p

AUTORYZOWANY SERWIS
15/1-52/1/05p
FIAT
Henryk Lukoszek
PRZEGLĄDY
GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE
NAPRAWY POWYPADKOWE
Auta zastępcze!
Opole, ul. Mehla 26a
tel./fax (077) 474 65 64

WSZYSTKO ZALEŻY OD POSTAWY

Posłuchajcie tej prostej, ale doniosłej historii, którą otrzymałem pocztą elektroniczną w ubiegłym tygodniu:

„92-letnia teściowa mojego najlepszego przyjaciela, osoba dobrze się trzymająca i dumna, w pełni wyszykowana już o ósmej rano każdego dnia, z modną fryzurą i doskonale położonym makijażem, choć jest niewidoma, przeniosła się dziś do domu opieki dla osób starszych. Niedawno zmarł jej 70-letni mąż, więc było to konieczne.

Maurine Jones jest najcudowniejszą, miłą i dystyngowaną kobietą, jaką miałem przyjemność dotąd spotkać. Choć nigdy nie marzyłem o osiągnięciu tak wielkiej mądrości, jaką posiada, to modlę się, bym mógł nauczyć się czegoś z jej ogromnego doświadczenia.

Po wielu godzinach cierpliwego oczekiwania przy recepcji słodko się uśmiechnęła, gdy jej powiedziano, że jej pokój w domu opieki jest gotowy. W czasie gdy wchodziła do windy (używała urządzenia pomagającego chodzić), ja miałem okazję zobaczyć jej pokoik, w którym wisiała cieniutka zasłonka na oknie.

- *Uwielbiam ten pokój* - powiedziała z entuzjazmem ośmioletniej dziewczynki, która właśnie dostała nowego pieska.

- *Pani Jones, jeszcze nie widziała pani pokoju... Niech pani poczeka.*



- *To nie o to chodzi* - odpowiedziała. - *Szczęście to coś, na co się decydujesz już zawczasu. To, czy podoba mi się pokój, czy nie, nie zależy od ustawienia mebli. Zależy od tego, jak ustawię swój umysł. Już postanowiłam, że go polubię... To decyzja, którą podejmuję każdego ranka, gdy wstaję. Mam do wyboru: albo spędzić cały dzień w łóżku, przypominając sobie trudności, jakie mam z tymi częściami ciała, które już nie funkcjonują, albo wstać z łóżka i dziękować za te części, które jeszcze działają. Każdy dzień jest darem i dopóki zdołam otworzyć oczy, będę skupiać się na nowym dniu i na tych szczęśliwych wspomnieniach, które przechowuję w pamięci... na ten dzień mego życia. Podeszły wiek jest jak konto bankowe: wyjmujesz z niego to, co włożyłeś. Dlatego radzę ci, byś lokował dużo szczęścia w banku wspomnień."*

Historia ta bardzo przykuła moją uwagę, ponieważ byłem kiedyś w takim miejscu. Mieszkała tam pani Joanna, 80-letnia niewidoma dama, która codziennie grała na pianinie. W dniu, w którym ją zobaczyłem, właśnie grała i zapytała mnie: „Czy masz jakąś ulubioną piosenkę?" Powiedziałem jej jedną, nie sądząc, że będzie umiała ją zagrać. Znała ją oczywiście. Była szczęśliwa. Widać było, że już dawno dokonała takiego wyboru.

MOŻESZ WYBRAĆ SZCZĘŚCIE. A WSZYSTKO ZALEŻY OD POSTAWY.

oprac. (peio)



NIGDY NIE PRZESTAWAJ MARZYĆ

Anthony Rossi wypłynął z Włoch do Nowego Jorku z 30 dolarami w kieszeni i wielkimi marzeniami w sercu. Wraz ze swoją żoną, Florence, tęsknili za ciepłem ojczystej Sycylii. Wyruszyli więc w 1941 do Manatee County na Florydzie. Wkrótce firma Manatee River Packing wysyłała statkiem paczki - dary z owocami cytrusowymi - aż do Wschodniego Wybrzeża USA, razem ze świeżo wyciśniętymi sokami.

Rossi potrzebował nazwy dla swoich produktów. Przedstawił więc północnym konsumentom dziewczynę w spódnicy z tańca „hula" o imieniu Tropic-Ana.

Rossi sprzedał swoją firmę dla Beatrice Foods w 1978 za 490 milionów dolarów. A „Tropicana" stała się potoczną nazwą na soki owocowe dzięki przedsiębiorcy urodzonemu w Europie, który podążył za swoimi marzeniami.

***

12 grudnia 1917, dzięki 90 dolarom wsparcia, Edward Flanagan wziął pięciu chłopców sprawiających kłopoty do skromnego domu w Omaha w Nebrasce. Na Święta Bożego Narodzenia ze schronienia korzystało już 25



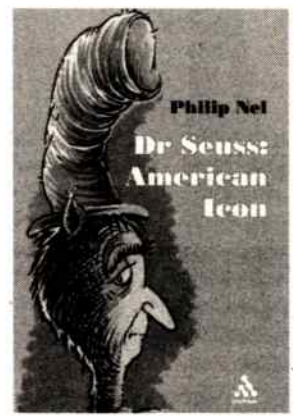
chłopców. Obecnie tysiące chłopców i dziewcząt doświadczyło pomocy kochającej rodziny w prowadzonej nadal służbie Father Flanagan's Boys' Town.

***

James C. Penney, syn pewnego kaznodziei, zapoczątkował małą sieć sklepów kierującą się „Złotą Regułą": „Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie i wy im czyńcie" (Łukasz 6,31). Penney był „ludzkim dynamem, zdolnym dokonać wszystko, do czego dążył". Do jego śmierci w 1971 sklepy J. C. Penney'a osiągnęły roczną sprzedaż przekraczającą 4 miliardy dolarów i były szóstą co do wielkości sprzedaży firmą w kraju.

***

Jego prawdziwe nazwisko to Theodor Seuss Geisel. Dodał sobie tytuł doktora „Dr Seuss" w koledżu. Fundamentem dla największego w historii królestwa literatury dziecięcej była książka o zabawnie wyglądającym kocie noszącym wysoki cylinder. „Kot w cylindrze" (The Cat In The Hat) sprzedał się za łączną sumę sześciu milionów marek.



***

To tylko kilku ludzi, którzy wprowadzili w życie swoje marzenia.

Nigdy nie przestawaj marzyć. Niech twoje nadzieje będą ciągle żywe. Miej zawsze marzenia i ośmiel się mieć wielkie marzenia! (Joela 2,28).

HUMOR

- Jasiu - mówi pani nauczycielka - czy wierzysz w życie pozagrobowe?
- Nie. Dlaczego?!
- Bo przed szkołą stoi twój dziadek, na którego pogrzeb zwolniłeś się wczoraj z lekcji.

***

- Jasiu zaprowadź panów archeologów tam, skąd przyniosłeś te stare monety!
- Dzisiaj nie mogę!
- Dlaczego nie?!
- Bo dzisiaj muzeum jest zamknięte.

***

Do klasy wchodzi wizytator, i pyta:
- Co wy dzieci jadacie, że tak pięknie wyglądacie?
- Wstaje Jasiu i mówi:
- Jadamy irysy, ty pacanie łysy!

***

Jasiu pyta mamę:
- Mamo czy dziś jest piękny dzień?
- Dlaczego pytasz synku?
- Bo pani powiedziała, że pewnego pięknego dnia zwariuje.

***

Nauczycielka pyta Jasia:
- Wymień mi któregoś z największych polskich pisarzy XX w.
Jasio:
- Czesław Małysz!

***

- Jasiu dlaczego spóźniłeś się na lekcję?
- Bo użądliła mnie pszczoła.
- Pokaż!
- Nie mogę!
- Usiądź!
- Też nie mogę!

***

- Jaki śliczny z ciebie chłopiec! - wykrzykuje ciocia.



Nosek masz po mamusi, oczy po tatusiu, usta po babci...
- Spodnie po bracie i buty po siostrze! - dodaje Jasiu.

***

Zapłakany Jasiu przychodzi do domu. Matka pyta co się stało, a Jasiu na to:
- Spóźniłem się do szkoły i dla mnie zostało najgorsze świadectwo!

***

Jasio pyta się Małgosi:
- Co muszę ci dać abym mógł cię pocałować?
- Narkozę! - odpowiada Małgosia.

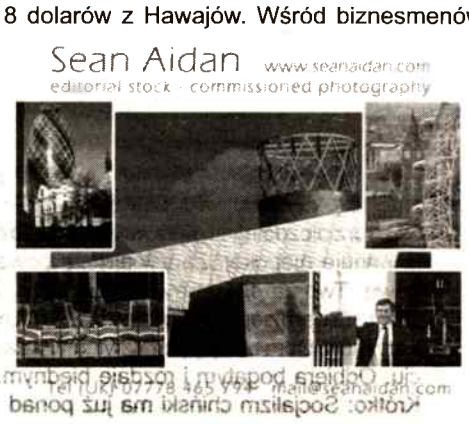
***

Jasio przychodzi po dwudniowej nieobecności w szkole a pani pyta:
- Jasiu dlaczego wczoraj nie byłeś w szkole?
- Musiałem prowadzić krowę do byka!
- A nie mógł tego zrobić ojciec?
- Nie proszę pani, to musiał zrobić byk!

Pozdrowienia z Teneryfy... przesyła Kowalski



W Niemczech ogromną popularnością cieszy się ostatnio agencja wysyłająca na zlecenie klientów kartki z różnych egzotycznych miejsc. Firma MayDayCard oferuje możliwość wysłania kartki z miejsca, w którym zleceniodawca niekoniecznie musiał spędzić wakacje. Za około 13 euro można zlecić wysłanie kartki z Los Angeles lub Mauritiusa, a za dodatkowe 8 dolarów z Hawajów. Wśród biznesmenów największym powodzeniem cieszą się podobno pocztówki z Hong Kongu.



Pić czy nie pić?

Starsze kobiety pijące codziennie odrobinę alkoholu mają lepszą pamięć niż ich niepijące rówieśniczki - oznajmili naukowcy z Uniwersytetu Teksaskiego. „Umiarkowanie pijące osoby rzadziej mówią o depresji, lepiej oceniają własne zdrowie, lepiej też wykonują codzienne, rutynowe czynności i lepiej wypadają w zadaniach pamięciowych" - oznajmił dr Graham McDougall z Uniwersytetu Teksaskiego. Dowodzi tego badanie, które rozpoczęto w 2001 r. Skupia się ono na kobietach i mężczyznach w wieku około 75 lat, mieszkańcach środkowej części Teksasu. W ramach tych badań grupę kobiet poproszono o zapamiętanie różnych rzeczy - historii, planów na przyszłość, lokalizacji schowanych przedmiotów i kojarzenia przypadkowych liczb i liter. Okazało się, że kobiety pijące alkohol w umiarkowanych ilościach wypadały w testach lepiej niż te, które wcale nie piły alkoholu. „Co więcej, działały z większym przekonaniem i stosowały więcej strategii, aby pobudzić pamięć" - zauważa McDougall.

„Słodki" napad

Jajom dziękujemy

Rabusie musieli mieć szalony apetyt na słodycze: do własnych ciężarówek przeładowali prawie całą zawartość sześciu przyczep, wypełnionych czekoladą o wartości ponad 500 tysięcy funtów (900 tys. dolarów), z centrum dystrybucyjnego w Anglii. Kradzieży dokonano w niedzielę rano w Skelmersdale. Od tego czasu odnaleziono pięć przyczep. Cztery były opróżnione, a w piątej nadal znajdowały się wielkanocne jaja z czekolady. „Był to świetnie zorganizowany napad - powiedziała rzeczniczka policji z Lancashire. - W rabunku brało udział co najmniej pięciu ludzi, dwaj przytrzymali strażników, a pozostali odjechali z łupem". Nie wiemy, czy zamierzali wrócić po wielkanocne jaja. Być może uznali je za towar zbyt trudny do zbycia.



Spalić „pumę"

Ponad 100 tysięcy par podrabianego obuwia sportowego, nielegalnie sprowadzonego z Chin, spalono w poniedziałek na wielkim stosie w rumuńskim mieście Megidia. Gdyby podróbki udało się sprzedać, handlarze zarobiliby na nich 22 miliony USD. Na palenie butów zaproszono jednego z prawników firmy Puma, której sportowe obuwie jest znane na całym świecie i szczególnie często podrabiane. Prawnik bardzo chwalił władze rumuńskie za walkę z obuwniczym piractwem. Firmy Puma, Nike, Adidas i Reebok, których podrabiane buty spłonęły w Megidii, odwdzięczyły się rumuńskim władzom, ofiarowując swe prawdziwe obuwie i różny sprzęt sportowy tamtejszym domom dziecka.



WARTO ODWIEDZIĆ *Nie tylko w wakacje*

Toruń tętni kulturą

O miejscach, które warto odwiedzić nie tylko podczas wakacyjnych wojaży rozmawiamy z Waldemarem Lankaufem, polonistą z waleckiego gimnazjum, pasjonatem teatru i biegania.



- Mamy wakacje, niektóre instytucje kulturalne zwijają na ten czas swoją działalność, inne wręcz przeciwnie, dla turystów i wczasowiczów organizują specjalne atrakcje. Co oferuje odwiedzającym to miasto pański rodzinny Toruń?

- To jest miasto, które przez cały rok żyje, oferując wiele imprez kulturalnych, sportowych czy naukowych, czyli coś dla każdego. Trudno się tam nudzić, a jeszcze trudniej się zdecydować na wybór z bogatej oferty imprez, które tam



mają miejsce. Mieszkałem tam przez 27 lat swojego życia, potem się ożeniłem na Opolszczyźnie, tutaj zostałem, ale często wracam do Torunia. W miniony weekend odbył się tam festiwal teatralny „Bulwar", w minionym tygodniu trwał turniej tenisowy dla kobiet Bella Cup. Miłośnicy muzyki tzw. poważnej mogą poszukać plakatów ogłaszających cykl symfoniczny Muzyka i architektura. W tym roku z Kazimierza do Torunia zostało przeniesione Lato Filmowe. Prężnie działa obserwatorium astronomiczne, odbywa się szereg imprez naukowych. Aktorzy miejscowego Teatru im. Wilama Horzycy poza pracą prezentują programy poetyckie w ramach cyklu „Z zadyszki poetyckiej" oraz przedstawiają kabaret „Poniedziałek". Pod koniec maja co roku ma tutaj miejsce największe spotkanie teatrów zawodowych w Polsce - Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Kontakt", w ramach którego występują najlepsze zespoły teatralne z Europy i świata (Korei, Japonii, Litwy...). Natomiast w październiku odbywa się w Toruniu Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek „Złota kareta". Jako, że lubię biegać, ostatnio, kiedy tam byłem przez 6 dni, zostałem zaproszony do udziału w 3 imprezach dla biegaczy w okolicy Torunia.

- Żelazną pozycją z początku lata w Toruniu jest słynny już w kraju międzynarodowy ekumeniczny festiwal muzyki chrześcijańskiej Song of Songs (Pieśń nad pieśniami). Uczestniczą w nim najlepsze zespoły z kraju i z zagranicy, uprawiające muzykę chrześcijańską. Niektóre z nich są znane publiczności naszego powiatu z organizowanego u nas cyklicznie Krapkowickiego Przeglądu Muzyki Chrześcijańskiej „Tylko Jezus" - na przykład zespoły, które w tym roku wystąpiły w Toruniu: 40 i 30/70, Bartek Jaskot. Inne natomiast są znane z telewizji: Arka Noego, Deus Meus, Mietek Szcześniak...

- Teraz ten festiwal jest powszechnie znany, natomiast ja pamiętam pierwszą edycję tego festiwalu, która odbyła się na bulwarze nad Wisłą, w miejscu, gdzie chodzą wszyscy. Teraz już nie potrzebują organizatorzy zachęcać ludzi do wzięcia w nim udziału. Kiedy pod koniec czerwca jechałem do Torunia już w pociągu widziałem ludzi, którzy się tam udawali. Wielu potem nocowało w namiocie. Teraz chcą tam też wystąpić najlepsze kapele. Festiwal obecnie odbywa się w bardzo urokliwym miejscu, w fozie przy ruinach zamku krzyżackiego. W tym roku nie mogłem być dłużej, obejrzałem tylko występ francuskiego kwartetu A4, wykonujacego muzykę gospel. Występ podobał się licznej publiczności, nie tylko młodym, ale i dorosłym ludziom. Porwany muzyką tłum falował. Najbardziej jednak zdarzenie związane z tym festiwalem, które mialo miejsce 3 lata temu. Grających gościnnie Lorę Szafran i Mietka Szcześniaka Waldemar Hołownia zaprosił do toruńskiego Dworu Artusa, gdzie dali prawdziwą jazzową ucztę muzyczną, grając, nie jak było zaplanowane, do północy, ale do 3 nad ranem.

- Czyli nie pożałuje ten, który odwiedzi to miasto bez względu na porę roku?

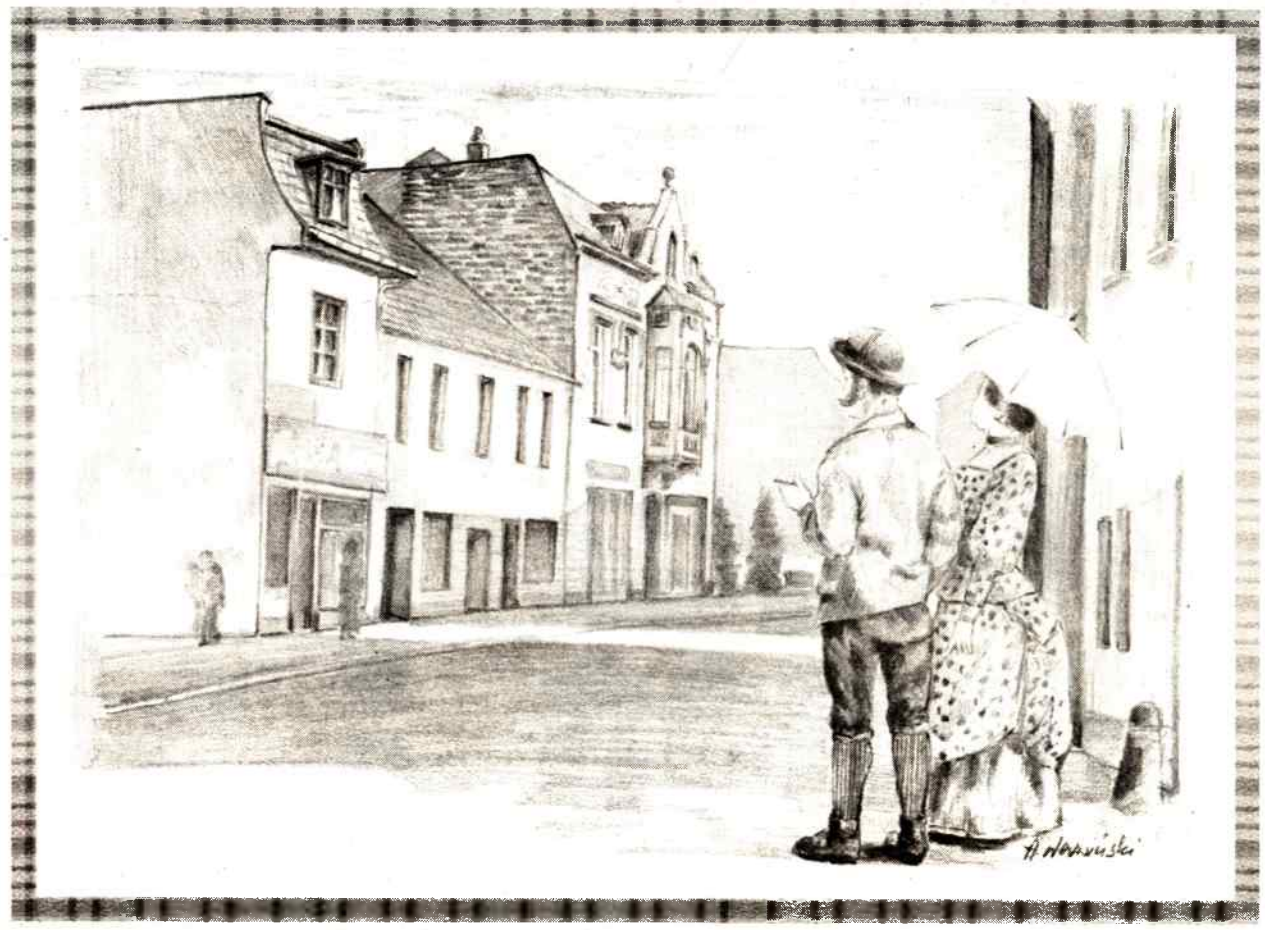
- Każdy znajdzie tam coś dla siebie.

Grzegorz Cebula



Artystyczne wędrowanie

Szkice Adama Werwińskiego - Krapkowice



Kino

Krapkowice, ul. Prudnicka 7. Tel. 4460310

12 - 14 lipca
godz. 18.00 - Pacyfikator, komedia, USA.
15, 16, 17, 19 lipca
Roboty, komedia, USA.
15, 16, 17, 19 lipca
godz. 20.00 - Dom latających sztyletów, sens., ChRL.
22, 25, 26, 27 lipca
godz. 19.00 - Karol, człowiek, który został papieżem, biograficzny, Włochy.

Dynastia Tang była jedną z najbardziej światłych w całej historii Chin. Za jej panowania Chiny stały się jednym z najpotężniejszych państw świata, a stolica Tangów – Chang'an była jednym z największych ówczesnych miast. Jednak w roku 859 dynastia Tang lata świetności ma już za sobą. Chyli się ku upadkowi. Rząd jest skorumpowany, a cesarz niezdolny do sprawowania władzy. W kraju panuje niepokój. Zaczynają się powstania ludowe. Tworzą się grupy buntowników. Największa i najbardziej licząca się to Dom Latających Sztyletów. Dom Latających Sztyletów działa w ukryciu. Odbiera bogatym i rozdaje biednym.
Krótko: Socjalizm chiński ma już ponad 1000 lat.

ROZMOWA *Konkurencyjne czesne, praktyczne umiejętności*

TO JEST SZKOŁA Z PRZYSZŁOŚCIĄ

ROZMOWA Z DR HAB. WANDĄ LASZCZAK, DZIEKAN W SZKOLE WYŻSZEJ IM. BOGDANA JAŃSKIEGO, JEDNEJ Z NAJSTARSZYCH NIEPAŃSTWOWYCH UCZELNI W KRAJU, OD UBIEGŁEGO ROKU FUNKCJONUJĄCEJ RÓWNIEŻ W OPOLU.

- Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego - co to za uczelnia?

- Nasza uczelnia jest jedną z najstarszych niepaństwowych szkół wyższych w Polsce, istniejemy od 1993 roku. Naszą specyfiką jest działalność w sześciu miastach kraju: w Warszawie, Krakowie, Elblągu, Chełmie, Łomży i od zeszłego roku również w Opolu.

- Kim był Bogdan Jański?

- Bogdan Jański (1807-1840) to niesłusznie obecnie zapomniana postać Wielkiej Emigracji po 1831 roku. Był on myślicielem, ekonomistą, prawnikiem, profesorem Politechniki Warszawskiej, działaczem emigracyjnym, przyjacielem Adama Mickiewicza i wydawcą jego dzieł. Był postacią tragiczną (zmarł w wieku 33 lat), ale poprzez swoją postawę „człowieka zintegrowanego", łączącego harmonijnie sprawność, profesjonalizm i skuteczność w działaniu z wartościami chrześcijańskimi wpłynął na szereg osób przebywających wówczas we Francji. Dzisiaj uważamy go za założyciela Zgromadzenia Zmartwychwstańców (znanego między innymi z działalności edukacyjnej w wielu krajach, szczególnie w Ameryce Północnej; współpracował z nimi znany na Śląsku Opolskim ksiądz L. Moczygemba). W czasie swojej działalności dał się poznać jako człowiek rozległej wiedzy i zainteresowań, był człowiekiem myślącym odważnie i niekonwencjonalnie, wyprzedzającym swoją epokę, a z pewnością i nasze czasy w podejściu do gospodarczej i społecznej aktywności, indywidualnej zaradności i przedsiębiorczości, a nadto do problemu tożsamości Polski i idei zjednoczonej Europy. W maju 2005 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny Bogdana Jańskiego.

- Czym różnicie się od innych prywatnych uczelni?

- Specyfiką naszej Szkoły jest między innymi to, że ma ona nastawienie „zadaniowe", polegające na takim kształtowaniu kompetencji swojego studenta, aby ten mógł nie tylko rozwijać umiejętność postrzegania problemów społecznych otaczającego go świata, ale także by potrafił definiować zadania, których podjęcie prowadziłoby do rozwiązywania tych problemów. Sylwetka absolwenta naszej Szkoły odznacza się zatem różnorodnością cech, wśród których dominuje umiejętność interdyscyplinarnego widzenia rzeczywistości, diagnozowania jej problemów, kreowania działań mających na celu zaradzenie tym problemom - ich rozwiązywanie w konkretnym środowisku lokalnym, w życiu publicznym oraz organizacjach społecznych. Gwarantuje to obecność w naszym programie edukacyjnym takich form pracy dydaktycznej, które integrują wiedzę z umiejętnościami, teorię ze zdolnością praktycznego jej zastosowania i zweryfikowania. Tym celom służą wykłady, ćwiczenia, seminaria, praca własna w bibliotece, ale nadto szeroka oferta warsztatów edukacyjnych, edukacji poprzez projekty oraz praktyk studenckich.

- Jakie kierunki oferujecie w Opolu?

- Wydział Zamiejscowy w Opolu (ul. Katowicka 55, tel. 77-4427650) od roku akademickiego 2005/06 będzie prowadził nauczanie w zakresie studiów zawodowych (licencjat) na kierunku socjologia oraz gospodarka przestrzenna. Studia dzienne trwają tu trzy lata, a zaoczne - trzy i pół roku. Kierunek gospodarka przestrzenna to jedyny taki kierunek na terenie województwa i jest to kierunek z przyszłością, gdyż integracja Polski z Unią Europejską będzie wymagała specjalistów z tej dziedziny. Dnia 7 lipca br. Panstwowa Komisja Akredytacyjna pozytywnie zaopiniowala ten kierunek, w zwiazku z tym od tego roku akademickiego bedziemy prowadzic zajecia na tym kierunku. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

- Jakie są Wasze atuty?

- Obok czysto zawodowego przygotowania, nasza Szkoła zapewnia swoim słuchaczom także formację etyczną, troszczy się o kształtowanie właściwych postaw obywatelskich, budzenie patriotyzmu oraz uczy pluralistycznego spojrzenia na otaczający świat i ludzi. Nie prowadzimy zajęć w niedzielę. Oferujemy atrakcyjne kierunki, ale również konkurencyjne czesne i jedyne w swoim rodzaju praktyki zawodowe, które w II i III roku studiów pozwolą na określenie preferencji zawodowych studentów, a to w znacznym stopniu powinno im ułatwić znalezienie pracy. Dzięki temu, że jesteśmy w sześciu miastach Polski, możemy rozwijać współpracę naukowo-dydaktyczną oraz proponować spotkania integracyjne młodzieży z innymi Wydziałami Szkoły.

Tekst sponsorowany * Tekst sponsorowany * Tekst sponsorowany * Tekst sponsorowany * Tekst sponsorowany * Tekst sponsorowany * Tekst sponsorowany * Tekst sponsorowany *

Prawda • Dobro • Skuteczność

Szkoły Wyższe im. Bogdana Jańskiego

Wydział Zamiejscowy w Opolu

45-061 Opole, ul. Katowica 55, tel./fax 442-76-50, 453-79-71 w. 20, www.opole.janski.edu.pl

Dołącz do nas !

Warszawa
Kraków
Chełm
Elbląg
Łomża



Nowa uczelnia w Opolu

Podejmij studia na atrakcyjnych kierunkach:

SOCJOLOGIA, GOSPODARKA PRZESTRZENNA*

*po otrzymaniu zgody MENiS

Jesteśmy jedną z najstarszych niepaństwowych uczelni w Polsce (od 1993 roku)
Prowadzimy nowatorskie i jedyne w swoim rodzaju praktyki studenckie.

NOWOCZESNE KIERUNKI, KONKURENCYJNE CZESNE, RÓŻNORODNE STYPENDIA

Nie prowadzimy zajęć w niedzielę

Pracownicze niepokoje

Dok. ze str. 6.

Sytuacja zwalnianych

W tym samym dokumencie znajdujemy informację o przewidywanych skutkach polityki personalnej, prowadzonej przez zakład w obliczu zmian właścicielskich w koncernie: „W ocenie naszego związku proponowanie pracownikom, aby w tej sytuacji zadeklarowali do 30.06.05 r. zamiar zwolnienia się ze spółki pod rygorem utraty prawa do odprawy z programu jest nieuczciwe. Zwłaszcza w stosunku do pracowników w wieku powyżej 45 lat, którzy prawie całe życie zawodowe i swoje zdrowie poświęcili dla firmy. Zmieniła się sytuacja prawna pracowników uprawnionych do wcześniejszych emerytur, gdyż ustawodawca z inicjatywy wicepremiera Hausnera, dla tej grupy pracowników zlikwidował prawo do świadczeń przedemerytalnych. Znajdą się więc oni w trudnej sytuacji materialnej po utracie pracy, czego nie mogły przewidzieć strony podpisujące program."

Nie zorganizowani

W swoich dokumentach przedstawiciele Solidarności sami przyznają, że pracownicy są podzieleni, nie wiedząc, jak się w obecnej sytuacji zachować, wspólnej linii postępowania nie dopracowały się reprezentujące część załogi różne organizacje związkowe. Związkowcy próbują jednak wzmocnić swoją pozycję, nawołując załogę do bardziej zdecydowanych kroków w obronie miejsc pracy. Kierują do pracowników cementowni odezwy [czytaj na str. 13.], gdzie można przeczytać między innymi: „Nie musimy się na to godzić, to także od Ciebie zależy ilu nas będzie w przyszłości pracowało w Górażdże Cement S.A. Jedynym powodem proponowanej restrukturyzacji zatrudnienia, przez zwolnienia i wypychanie pracowników do gorszych firm, jest chęć pomnażania zysków przez właściciela, korzystającego z wysokiego bezrobocia na Opolszczyźnie. Brak otwartości działań pracodawcy, oraz jawnych reguł przygotowywanego procesu restrukturyzacji przez zastępowanie naszej pracy usługami obcych firm, stwarza dodatkowo warunki sprzyjające korupcji."

Grzegorz Cebula

Koniec sezonu

MKS Gogolin

29 czerwca uroczyście zakończono sezon piłkarski 2004/2005 MKS w Gogolinie. Na spotkaniu podsumowującym rok spotkali się burmistrz Gogolina, trenerzy, zawodnicy i działacze klubu. Drużyna seniorów w tym sezonie zajęła 9-te miejsce w rozgrywkach IV ligi, gromadząc 55 punktów. Trener Antoni Kot podsumował sezon, a w czasie dyskusji zawodnicy przedstawili wiele propozycji na nowy sezon.

nad. (ms)

Obecnie poszukujemy osoby na stanowisko:
OPERATOR WÓZKA
Miejsce pracy: Krapkowice

Zadaniem zatrudnionej osoby będzie m.in.: transport wyrobów gotowych z magazynu i załadunek na samochody, przemieszczanie wyrobu gotowego pomiędzy magazynami, dostarczenie surowców do produkcji, dbałość o ład i porządek w magazynie, bieżąca analiza stanów magazynowych.

Od Kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia zawodowego,
- umiejętności obsługi wózka widłowego,
- bardzo dobrej organizacji pracy,
- dokładności, odpowiedzialności,
- umiejętności pracy w zespole,
- chęci do nauki, ciągłego rozwoju.

Dodatkowymi atutami Kandydatów będą:
- doświadczenie na podobnym stanowisku.

Oferujemy:
- ciekawą pracę w rozwijającej się międzynarodowej organizacji,
- możliwość rozwoju zawodowego.

Oferty zawierające życiorys i list motywacyjny, odpowiednio prosimy przesyłać do dnia **18 lipca** b.r. na adres: **Metsä Tissue S.A., ul. Opolska 103, 47-300 Krapkowice, fax (077) 4661554 lub osobiście w Dziale Personalnym.**

Na aplikacji prosimy o dopisanie klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 o ochronie danych osobowych, Dziennik Ustaw Nr 133 Poz. 883).*

179/28/05p

ROZMOWA *Czas mi sprzyja. Dokończenie ze str. 1.*

Nogi same rzucają

- Z tego co wiem później trenowałaś różne dyscypliny sportu pod okiem różnych trenerów.

- Na poważnie rozpoczęłam trenować kiedy znalazłam się w gimnazjum nr 1 w Otmęcie. Uczyłam się w klasie sportowej o profilu piłka ręczna. Trenując piłkę ręczną miałam 10 godzin tygodniowo wychowania fizycznego. Wówczas opiekowała się mną Justyna Lis. Pod koniec pierwszej klasy gimnazjum były zawody lekkoatletyczne i startując bez treningu zajęłam 2 miejsce w województwie w skoku w dal. Wtedy zauważył mnie trener Paweł Serafinowicz ze zdzieszowickiego klubu LUKS Centrum Zdzieszowice. Rozpoczęłam trenować biegi, jednocześnie grając w piłkę ręczną. Pod koniec II klasy gimnazjum zainteresował się mną trener Jerzy Żyżyk z MOS Opole, u niego zaczęłam trenować 7-bój. W Opolu zetknęłam się po raz pierwszy z dyscypliną, którą trenuję dziś. Poznałam podstawy rzutu szczepem i tak to się wszystko zaczęło.

- Dlaczego spośród tylu dyscyplin 7-boju wybrałaś właśnie rzut oszczepem?

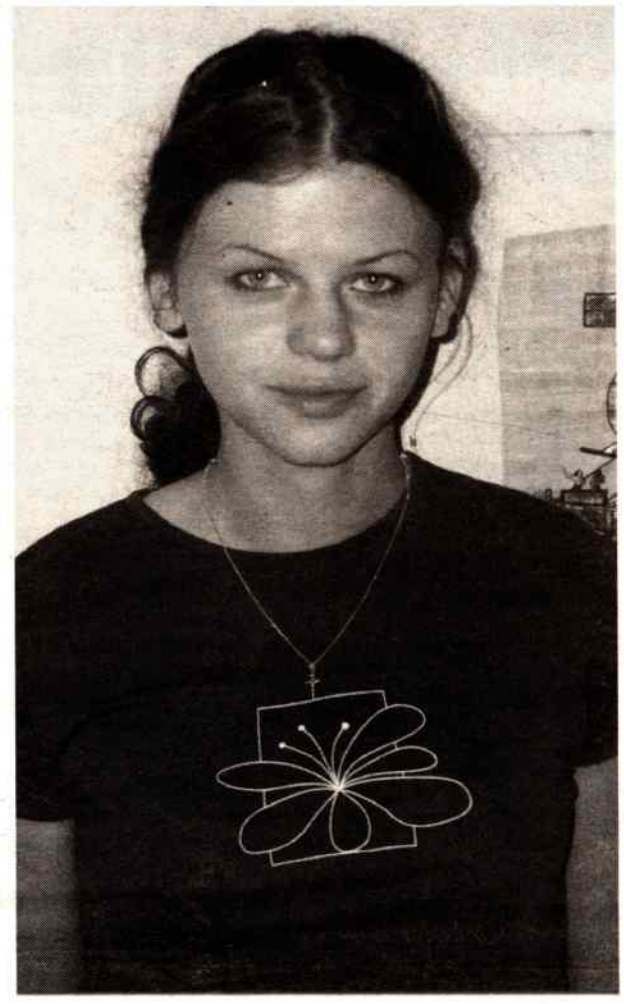
- W pierwszej klasie liceum pojechałam na halowe Mistrzostwa Polski w Spale i na tych zawodach złapałam kontuzję: naciągnęłam mięsień dwugłowy, co wyłączyło mnie z treningu na 4 miesiące. Nie byłam w stanie przygotować się na najważniejsza wówczas dla mnie imprezę MP juniorów młodszych w 7-boju. Razem z trenerem szukaliśmy innego rozwiązania i wtedy niejako z przymusu zaczęłam koncentrować się na dyscyplinach rzutowych: dysku i oszczepie. Na tej imprezie, która odbyła się w Zielonej Górze w 2004 roku zajęłam 8 miejsce w rzucie oszczepem i 9 w rzucie dyskiem. Niewiele się do tych zawodów przygotowywałam z powodu tej niezaleczonej kontuzji, więc uznałam moje wyniki za sukces.

- Jak znalazłaś się we Wrocławiu?

- Podczas wakacji w 2004 roku postanowiłam zmienić szkołę i przeniosłam się z III LO w Opolu do SMS przy II LO we Wrocławiu. Od września 2004 trenuję pod okiem Zbigniewa Stankiewicza, który od maja tego roku stał się również moim trenerem klubowym. Zmieniłam klub MOS Opole na WKS Śląsk Wrocław.

- Na dwóch ostatnich imprezach, między innymi na Mistrzostwa Polski juniorów w Bydgoszczy, rzuciłaś nieco ponad 45 metrów, kiedy przekroczysz 50 m?

- Warto wspomnieć, że na bydgoskich zawodach występowałam jako zawodniczka młodszego rocznika. Z tych występów jestem średnio zadowolona, wiem że stać mnie na więcej. Myślę, że już jesienią tego roku może przekroczę 50 m. Te 50 metrów nie stanowi dla nie jakiejś bariery psychicznej, z którą miałabym problem.



- Psychika jest twoją mocną stroną?

- Trener i rodzice mówią, że jestem silna psychicznie. Porażki mnie motywują, a nie załamują. Jestem takim typem wojownika, potrafię się mobilizować w decydujących momentach.

- Nie masz momentów zniechęcenia?

- Każdy je ma. Ja najczęściej po zimie, kiedy nie rzucamy i kiedy nie ma jeszcze zawodów, ale wtedy wiem, że muszę to przetrzymać, i że ten czas na pewno minie. W trudnych momentach bardzo wspierają mnie rodzice. Do uprawiania sportu jestem zmotywowana, to moja pasja, której wielu nie rozumie, niektórzy ludzie mówią na przykład: po co się tak męczyć na treningach.

- Czego oprócz silnej psychiki potrzeba dobrej oszczepniczce?

- Ważna jest szybkość, dynamika, skoczność, koordynacja ruchowa. Żeby było dobrze to musi być to taka mieszanka wybuchowa. Szczególnie skoczność jest strategiczna bo to głównie nogi rzucają. Bardzo ważna jest również technika rzutu, ta dyscyplina ma bardzo wiele niuansów, które decydują o sukcesie. Moją słabą stroną jest właśnie technika. Skoczność mam bardzo dobrą bo nawet seniorki z kadry nie skaczą ponad 13 metrów w pięcioskoku. Teraz koncentruję się właśnie na technice. Trener ciągle mi powtarza, że czas działa na moją korzyść.

- Jak wyglądają treningi oszczepników?

- Zimą są to głównie przygotowania siłowe na siłowni. Nie ma możliwości rzutów, więc rzucamy dużo piłkami lekarskimi, dużo się rozciągamy. Od kwietnia rzadko korzystamy z siłowni. Trzy razy w tygodniu prowadzimy treningi techniczne - dużo rzucania i dużo zajęć skocznościowych i szybkościowych. Rzucamy kulą 4 kg do tyłu, do przodu, rzuty dyskowe i oszczepnicze zza głowy. Na treningach inaczej się rzuca, nie bije się rekordów życiowych, to niemożliwe przy około 50 wykonywanych rzutach. Wtedy koncentruję się tylko na technice rzucania.

- Jakie masz marzenia?

- W tym roku zabrakło mi 96 cm do minimum, aby zakwalifikować się do Mistrzostw Europy juniorów w Kownie na Litwie, ale w przyszłym roku są Mistrzostwa Świata juniorów, na które chciałabym już pojechać, więc jest o co powalczyć. A z tych bardziej odległych marzeń to chciałabym wziąć udział w olimpiadzie, to największe marzenie każdego sportowca.

- Czy masz jakieś pozasportowe hobby?

- Interesuję się psychologią. Gdybym nie zajęła się sportem to dalej uczyłabym się w tym kierunku.

Roman Chmielewski



Ile jej brakuje?

Rekord życiowy Dobrosławy **- 48,04 m.**
Rekord Polski juniorek **- 56,37 m.**
Rekord Polski seniorek **- 61,72 m.**
Rekord świata **- 71,54 m.**

(roch)

Sukcesy

Dobrosława Kucharzak rocznik 1987.

5 miejsce na Mistrzostwach Polski juniorów w Bydgoszczy w rzucie oszczepem z wynikiem **45,08 m**.

7 miejsce na MP seniorów w Białej Podlaskiej, wynik **45,07 m**. Oba wyniki osiągnięte w tym roku.

(roch)

Rzut oszczepem -historia

Od najdawniejszych czasów konkurencja ta była obecna podczas igrzysk w dwóch formach: rzut oszczepem do celu i na dystans. Orginalny oszczep był wykonany z drzewa oliwnego, miał długość od 2.30 m do 2.40 m, i ważył 400 gramów.
Skandynawowie przyjęli konkurencję ok. 1780 roku, a sam oszczep stał się symbolem niezależności Finów. W tamtych czasach oszczep miał 2.60 m, ważył 800 g, i był wykonany z drzewa hikory. Antyczny styl rzutu, dopuszczał tak rzut jedną ręką, jak i obiema rękami.
W 1952 roku linia rzutu zmieniła się z prostej na łuk. Odległość rzutu zaczęła być mierzona od miejsca upadku oszczepu do środka łuku.
W 1953 Franklin Bud Held (USA), wprowadził drążony oszczep, co zwiększyło zdolność lotu, i spowodowało poziome lądowanie, rewolucjonizując konkurencję. W 1954 roku Held wprowadził metalowy wariant oszczepu.
W 1966 roku Spaniard Felix Erausquin rzucił na odległość ponad 100 metrów, używając rotacyjnej techniki, która została zniesiona przez IAAF jako zbyt niebezpieczna. Bariera 100 metrów została ponownie pokonana w 1984 roku przez Uwe Hohn. IAAF uregulował nowe zasady konstrukcji oszczepu, by zapewnić krótszy lot (bezpieczniejszy i łatwiejszy do zmierzenia). W 1991 roku reguły ponownie się zmieniły, dyskwalifikując nowy typ oszczepu z chropowatym falowanym ogonem.

oprac. (peio)

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Farba "DULUX KOLORY ŚWIATA"

Oferta ważna do wyczerpania zapasu

- emulsja akrylowa do ścian i sufitów
- szorowalna
- wydajność do 14m² z 1 litra
- pojemność 5 l.

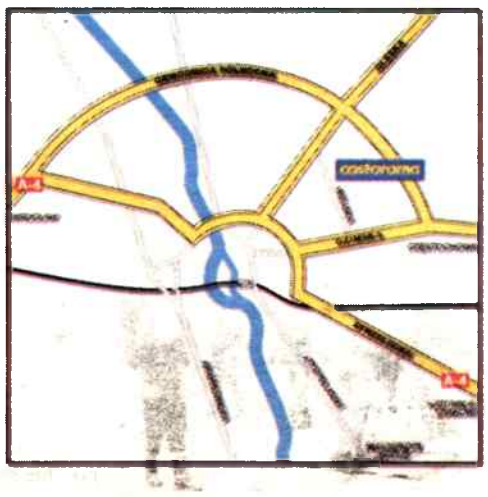


68,12

Z KARTĄ KREDYT 0%



NAWET DO 50 DNI



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon.-Pt. 7.00-21.00; Sob. 8.00-20.00; Nd. 10.00-19.00.

Opole, ul. Wiejska 141/A, tel. (0-77) 40 04 100, fax (0-77) 40 04 200

www.castorama.com.pl

1/23/04p